IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 162)**
- **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 191)**

z dnia 23 maja 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 162)

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 191)

23 maja 2023 r.

Komisje: do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradujące pod przewodnictwem posła **Leszka Galemby (PiS)**, przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, przeprowadziły:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie biogazowni rolniczych, a także ich funkcjonowaniu (druk nr 3196).

W posiedzeniu udział wzięli: **Janusz Kowalski** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Łukasz Tomaszewski** dyrektor Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii Ministerstwa Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Łukasz Marciniak** zastępca dyrektora Departamentu Planowania Przestrzennego Ministerstwa Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Marek Adamiak** p.o. dyrektora Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Dawid Karasek** kierownik Wydziału Energii w Departamencie Transformacji Energetyki Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wraz ze współpracownikami, **Wojciech Rylski** kierownik Wydziału Odnawialnych Źródeł Energii w Departamencie Innowacji Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, **Grzegorz Miszczuk** główny specjalista w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Aleksander Duch** przewodniczący Polskiego Stowarzyszenia Producentów Biogazu Rolniczego, **Łukasz Karmowski** prezes Związku Gorzelni Polskich, **Juliusz Młodecki** prezes Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych, **Adam Stępień** dyrektor generalny Krajowej Izby Biopaliw, **Beata Wiszniewska** dyrektor generalny Polskiej Izby Gospodarczej Energetyki Odnawialnej i Rozproszonej, **Leszek Wiwała** dyrektor generalny Polskiej Organizacji Przemysłu i Handlu Naftowego, **Paulina Grądzik** ekspert ds. energetyki i legislacji Konfederacji Lewiatan, **Mikołaj Gumulski** przedstawiciel Fundacji Greenpeace Polska, **Janusz Markowski** ekspert ds. OZE Stowarzyszenia Inicjatywa dla Środowiska, Energii i Elektromobilności, **Justyna Michalak** specjalista w Polskim Stowarzyszeniu Biometanu oraz **Piotr Budny** i **Natalia Ustupska** przedstawiciele Stowarzyszenia Eko Raba Wyżna.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Paulina Gontarz**, **Dariusz Myrcha**, **Agnieszka Nowak**, **Anna Rajewska** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatów komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jarosław Lichocki**, **Konrad Nietrzebka** i **Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów i wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny przewiduje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie biogazowni rolniczych, a także ich funkcjonowaniu, druk nr 3196. Uzasadniał będzie minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Informuję, że marszałek Sejmu skierowała w dniu 9 maja 2023 r. rządowy projekt ustawy o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie biogazowni

rolniczych, a także ich funkcjonowaniu, druk nr 3196, do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do pierwszego czytania. Informuję, że zgodnie z art. 39 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców.

Bardzo proszę pana ministra Janusza Kowalskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Janusz Kowalski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo serdecznie dziękuję za możliwość przedstawienia założeń rządowego projektu ustawy o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie biogazowni rolniczych, a także ich funkcjonowaniu. Ten nasz projekt rządowy jest *de facto* rolniczym *combo*, jeżeli chodzi o odnawialne źródła energii. Pracowaliśmy nad tą specustawą w sposób jak najbardziej przejrzysty i profesjonalny, szczególnie w kontekście uzgodnień ze stroną społeczną, dlatego projekt został skierowany do ponad 160 organizacji rolniczych, jego założenia były także przedmiotem obrad okrągłego stołu rolniczego, ponieważ chcieliśmy w tej dyskusji o transformacji energetycznej zadać sobie proste pytanie – co zrobić, aby w środku transformacji energetycznej na obszarach wiejskich był po prostu rolnik i jego korzyść?

W związku z tym zaproponowaliśmy tą specustawą rozwiązania, które są szybszą ścieżką realizacji inwestycji, jeśli chodzi budowę biogazowni rolniczych i połączyliśmy to z zakresem podmiotowym, szczególnie jeśli chodzi oczywiście o rolnika indywidualnego i co jest bardzo ważne w kontekście obniżenia kosztów energii i ciepła – z zakładami przetwórczymi, ponieważ przetwórstwo jest tą ustawą bardzo zainteresowane ze względu na fakt, że koszty energii i ciepła, co bezpośrednio zresztą przekłada się na relacje z rolnikami, dotykają dzisiaj przetwórców w sposób dramatyczny. O tym szanowni państwo posłowie doskonale wiecie, ponieważ kierujecie do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi zapytania i interpelacje – co mamy zamiar z tym zrobić? Właśnie w związku z tym m.in. proponujemy to rozwiązanie ustawowe.

Proponujemy przyjęcie specustawy ufając, że będzie to pewnego rodzaju baza do realizacji inwestycji w biogazownie rolnicze, żeby wreszcie przełamać wieloletni impas. Kilkanaście lat temu, kiedy rozpoczęto przygotowania do realizacji tych inwestycji, powstało ponad 100 biogazowni rolniczych w tym pierwszym rzucie, a dzisiaj jest ich tylko 150. Dla porównania – nasi sąsiedzi w Niemczech mają ponad 9 tysięcy rolniczych biogazowni. Ufamy, szczególnie na podstawie dyskusji dotyczących poprawy ekonomiki, chociażby hodowców trzody chlewnej czy bydła, realizacja tego typu inwestycji będzie bardzo pomagać w zwiększeniu efektywności funkcjonowania gospodarstw i utrzymaniu ich stabilnej sytuacji finansowej.

W naszej specustawie proponujemy zawrzeć trzy główne elementy. Pierwszy z nich to kwestia dotycząca szybszej ścieżki inwestycyjnej. Proponujemy skrócenie terminów z 90 do 65 dni, jeżeli chodzi o wydanie decyzji o warunkach zabudowy. Jeżeli chodzi o decyzję o pozwoleniu na budowę, to skracamy termin z 65 dni do 45 dni, a w przypadku kluczowej kwestii, tzn. wydania warunków przyłączenia do biogazowni rolniczej ustaliliśmy po konsultacjach ze spółkami dystrybucyjnymi, że będzie to termin 90 dni. Uważamy, że to są racjonalne zmiany i że stworzą one, jeśli można tak powiedzieć, jasne ramy szybszej ścieżki inwestycyjnej.

Ważnym elementem, zmianą, którą proponujemy wprowadzić, jest zwolnienie z obowiązku przeznaczania gruntów oraz wyłączenie dla biogazowni rolniczych, oczywiście w kontekście przekształceń – te grunty teraz nie będą musiały być przekształcane, rolnik nie będzie już ich musiał przekształcać na grunty pod lokalizację inwestycji przemysłowych. Oznacza to już na starcie oszczędność dla rolnika na poziomie od 200 do 400 tys. zł, w przypadku gdyby musiał ponosić jednorazowy koszt przekształcenia, natomiast w perspektywie najbliższych 10 lat to będzie szacunkowo ok. 200 tys. zł rocznie oszczędności. To jest bardzo ważne ułatwienie. Dopuszczamy także lokalizację rolniczych biogazowni na terenach należących do zakładów przetwórstwa rolno-spożywczego i to jest ukłon w kierunku naszych przetwórców, którzy borykają się z dużymi kosztami energii.

Kluczowa w ułatwieniach, i to jest jakby drugi fundament, jest kwestia dotycząca substratu i produktu pofermentacyjnego. Kilkunastoletnią dyskusję, która wielokrotnie była również prowadzona na posiedzeniach Komisji rolnictwa, chcemy wreszcie podsumować i zaproponować rozwiązanie. Dla bezpiecznych substratów z produkcji rolno -spożywczej proponujemy szybszą ścieżkę, jeśli chodzi o ich użycie w rolniczych biogazowniach oraz, w końcu, szybszą ścieżkę jeżeli chodzi o sprawy urzędnicze dotyczące produktu pofermentacyjnego. Robimy to po to, aby rolnik najzwyczajniej w świecie mógł mieć lepsze zastępstwo dla nawozu mineralnego w postaci znakomitej jakości produktu pofermentacyjnego. To może w znacznej mierze obniżyć także koszty produkcji żywności i z pewnością poprawi ekonomikę prowadzonej działalności. Kwestia poferementu jest w tej ustawie uregulowana.

Trzecia rzecz, bardzo istotna, to również jest element naszych uzgodnień ze stroną społeczną w czasie rolniczego okrągłego stołu, ale nad tymi kwestiami pracowaliśmy już wcześniej, to ustabilizowanie ram prawnych dla rozwoju biopaliw, biokomponentów. W tej sprawie większość ugrupowań mówi bardzo podobnym głosem, dlatego próbujemy zaproponować następujące rozwiązanie: po pierwsze, na lata 2024 i 2025 proponujemy ustalenie narodowych celów wskaźnikowych na poziomie 9,1 na rok przyszły i 9,2 na rok 2025 – to ustabilizuje sytuację na rynku; proponujemy także ustalić stały współczynnik redukcji na poziomie 0,85, czyli o 15% koncerny będą mogły obniżać swoje koszty poprzez zastosowanie biokomponentów, szczególnie oczywiście pochodzących z produkcji na terenie Rzeczypospolitej Minimalny poziom realizacji celu wskaźnikowego musi być wykonany przy wykorzystaniu biokomponentów, tj. 85%. Ważny jest obligatoryjny *blending* biokomponentów, olej napędowy na poziomie 5,2%, to jest szczególnie ważne dla producentów rzepaku.

I najważniejsza kwestia – tutaj wielki ukłon dla pana prezesa Daniela Obajtka i PKN Orlen za decyzję o wprowadzeniu europejskiego standardu paliwa E10 od 1 stycznia 2024 r. Szacujemy, że spowoduje to odbiór większy o co najmniej 400-500 tysięcy ton zbóż od polskich producentów, przede wszystkim kukurydzy z przeznaczeniem do produkcji bioetanolu. Jak państwo wiecie, mamy 14 zakładów i w większości pracują one na 50-60% swoich mocy, dlatego będziemy mogli poprawić naszą pozycje na rynku krajowym, ale także międzynarodowym. Ten trzeci element jest kluczowy również dlatego, że w obszarze paliw jako producenta zbóż czy rzepaku stawiamy rolnika. Ustawienie narodowego celu wskaźnikowego do 2025 r. i celu redukcyjnego porządkuje sytuację w sposób systemowy i daje ramy stabilizacyjne na najbliższe lata również producentom rzepaku.

Szanowni państwo, chcę podkreślić, że projekt naszej ustawy był konsultowany z ponad 160 organizacjami. Byliśmy zwolennikami znalezienia dobrego kompromisu, żeby został zrealizowany postulat, który praktyczne pojawia się w programach wszystkich partii, a mianowicie pewnej dynamizacji wykorzystania polskiego rolnictwa do produkcji taniej energii i ciepła oraz co chcę podkreślić przede wszystkim – do produkcji nawozu, bo tak traktujemy w naszej koncepcji produkt pofermentacyjny. Naszym zdaniem jest to najlepsze, najbardziej logiczne podejście do tematu. Ta koncepcja jest bliska koncepcji duńskiej – biogazownie traktujemy nie tylko jako miejsce produkcji energii i ciepła, ale również miejsce produkcji nawozu.

Miejscem, o którym chciałem powiedzieć, które chciałem wskazać jako idealne rozwiązanie do realizacji ustawy, jest gmina Szadek, w której burmistrzem jest burmistrz z Polskiego Stronnictwa Ludowego, mój poprzednik, który jest zainteresowany realizacją partnerstwa z jedyną gorzelnią zlokalizowaną na terenie województwa łódzkiego. Ta gorzelnia chce wybudować biogazownię. Dziś pracujące w Polsce biogazownie mniej więcej w jednej piątej wykorzystują substrat z gorzelni. Burmistrz zamierza wybudować ciepłociąg dostarczający ciepło z gorzelni dla mieszkańców gminy, a rolnicy jako część tej partnerskiej współpracy, będą dostarczać substrat do biogazowni. Ten model jest idealnie podsumowywany w drugiej części przygotowywanej przez nas reformy, w większości państwo na to wskazywaliście. Pan Jan Krzysztof Ardanowski rozpoczął legislacyjny proces budowy spółdzielni energetycznych, my razem z panią minister Anną Moskwą z Ministerstwa Klimatu i Środowiska zaproponowaliśmy nasze rozwiązania do innej

ustawy – UC99, czyli reformy spółdzielni energetycznych, które naszym zdaniem będą idealnym instrumentem do realizacji tego typu inwestycji jak ta w gminie Szadek, czyli spółdzielni energetycznych, które będą realizowały np. inwestycje w produkcję biogazu. Kładziemy tutaj nacisk na produkcję biometanu i razem z ustawą UC99 nasza specustawa będzie tworzyła ramy, które w końcu pozwolą na przełamanie impasu i rozpoczęcie produkcji biometanu, a to wprost przekłada się na kierunek działania obrany wprost przez Komisję Europejską, która bardzo mocno wspiera działania na rzecz zastępowania importowanego gazu ziemnego właśnie biometanem. Chcę państwu przypomnieć, że Dania, która już w tej chwili zużywa blisko 40% biogazu zamiast gazu ziemnego, poziom 100% chce osiągnąć do roku 2030. Szacuje się, że u nas, na podstawie informacji od polskich naukowców, mamy potencjał do produkcji nawet 8 mld m^3 biometanu i ponad 12 mld m^3 biogazu.

Szanowni państwo, to jest ten kompromis i to są pewnego rodzaju ramy, które chcemy zaproponować na lata, dlatego to co jest najistotniejsze, to moim zdaniem ostatnie zdanie opisujące naszą koncepcję, czyli postawienie rolnika w centrum transformacji energetycznej na obszarach wiejskich przy takim projekcie, jakim są biogazownie. Rolnik na tej transformacji powinien zyskiwać, mieć dodatkowe dochody, zwiększać ekonomiczną efektywność swojego gospodarstwa i dlatego podmiotowy zakres ustawy jest wyraźnie określony.

Chcę oczywiście jasno wskazać, że to jest specustawa, czyli zasady ogólne oczywiście obowiązują. Jeżeli ktoś będzie chciał realizować inwestycję na podstawie przepisów innych ustaw, które dzisiaj obowiązują, będzie mógł to naturalnie uczynić. My chcemy wyraźnie podkreślić, że dla rolników indywidualnych, dla których dofinansowanie w Programie Energia Plus wynosi do 65% kosztów bardzo drogich inwestycji związanych ze stawianiem biogazowni, będzie możliwa szybsza ścieżka realizacji. Po prostu chcemy i mamy nadzieję, że będą powstawać szczególnie mikroinstalacje i mikrobiogazownie przy oborach, tam gdzie mamy gnojowicę, gdzie mamy substrat, tam gdzie rolnikom to się opłaca, bo im bliżej substratu, tym dana inwestycja jest bardziej opłacalna. Liczymy także bardzo na zakłady wytwórcze, które dzisiaj mają koszt odpadowy, mają ogromny problem z utylizacją odpadów, a my chcemy, żeby z tego odpadu mogli produkować energię i ciepło na potrzeby własne.

Szanowni państwo, raz jeszcze serdecznie dziękuję wszystkim państwu, ze wszystkich stron politycznej sceny, za merytoryczną rozmowę na temat projektu ustawy w trakcie przeprowadzanych konsultacji. Zawsze jesteśmy otwarci na uwagi, zachęcamy do poparcia tego projektu, wskazując, że strona społeczna, szczególnie związki zawodowe i podmioty, które uczestniczyły w rolniczym okrągłym stole, podkreślały konieczność uporządkowania kwestii dotyczących biogazu rolniczego oraz biopaliw, co oczywiście w dzisiejszej sytuacji ma bardzo duże pozytywne znaczenie. To *combo* rolniczego OZE leży przed państwem, gotowy materiał do dyskusji. Zachęcam do rozmowy i do poparcia projektu. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Otwieram debatę w sprawie zasad ogólnych projektu ustawy. Ustalam, że głos nie powinien być dłuższy niż 3 minuty. Najpierw proszę o zgłoszenia panie i panów posłów, potem stronę społeczną.

Pierwszy zgłosił się pan poseł Urbaniak, proszę bardzo.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Dziękuję za udzielenie głosu. Tak, zasadniczo ten projekt ustawy, o który dzisiaj mówimy, to jest rzecz, która faktycznie jest potrzebna i tylko szkoda, że trwało to aż tak długo, że tyle czasu trzeba było czekać na taką ustawę, chociaż rząd o niej mówił wiele razy. Jest jednak jeszcze kwestia, która interesuje mnie w treści samego projektu. Chodzi o kwestię pofermentu, który tutaj zostaje. On może zastępować nawozy sztuczne, to już wiemy, ale jest tutaj jeszcze kwestia dostępności surowca. Czy państwo zrobiliście predykcje co do tego, ile surowca rolnicy będą w stanie pozyskiwać rocznie oraz ile pofermentu będzie mogło być zużyte w Polsce zamiast nawozów? Jak to w tym przypadku będzie

wyglądać od strony ekonomicznej? W jakim stopniu może to zastąpić import nawozów spoza Polski? To jest istotna rzecz.

Kolejne pytanie – co z małymi zakładami przemysłowymi? Czy one też będą mogły na przykład skorzystać z tej ustawy? Czy podmioty, które nie są rolnikami, będą mogły korzystać z tych przepisów i w przyszłości również budować sobie biogazownie poza obszarami wiejskimi? Czy to będzie mogło się wydarzyć poza obszarami wiejskimi? Na te pytania chciałbym uzyskać odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję. O zabranie głosu proszę pana ministra Jana Krzysztofa Ardanowskiego.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, szanowni państwo, z wielkim zadowoleniem przyjmuję podjęcie tego tematu, tak ważnego dla rolników i dla obszarów wiejskich, jakim jest wzmocnienie działań na rzecz odnawialnych źródeł energii pochodzących z rolnictwa. Cieszę się, że pewne prace, które były prowadzone wcześniej, później zostały przerwane, teraz będą kontynuowane.

Trzy obszary, o których wspomniał pan minister Kowalski, czyli ułatwienia w budowie biogazowni, być może jednego z najważniejszych elementów produkcji energii odnawialnej na obszarach wiejskich, wykorzystującego biomasę odpadową w rolnictwie pochodzącą z różnych źródeł, to jest naprawdę rzecz, która musi być rozwiązana, jeżeli chcemy zwiększyć liczbę biogazowni w Polsce. Równie istotne jest rozwiązanie problemów, które były blokowane przez lata, czyli autoryzacja substratu i przesądzenie o przeznaczeniu pofermentu jako pełnowartościowego nawozu, bo do tej pory, wobec tego pofermentu toczyła się jakaś dziwna gra i bardzo wartościowy nawóz organiczny często nie był stosowany.

Problem oczywiście pozostaje, i ta ustawa tego nie rozwiąże, ułatwienia we włączeniu produkowanej energii do systemu elektroenergetycznego. Wyjściem z sytuacji, przynajmniej dla niektórych producentów, będzie rozwój biometanowni, czyli nie produkcja energii elektrycznej tylko produkcja biomenatnu, gazu bardzo potrzebnego i poszukiwanego, który jest samoistnym paliwem i może przynajmniej w części zmniejszać uzależnienie od importu gazu.

Bardzo ważny jest również ten drugi obszar, czyli ustabilizowanie zużycia biokomponentów na rynku paliw. To jest sprawa szczególnie ważna dla rolników produkujących rzepak. Są dziś z nami ich przedstawiciele. Rzepak to jedna z najcenniejszych upraw w Polsce. Estry wyższych kwasów tłuszczowych mają teraz zapewniony stabilny udział w rynku biopaliw, jak również bioetanol, który jeszcze będzie wzmocniony dodatkowo zapowiedzią Orlenu o uruchomieniu od przyszłego roku specjalnego paliwa o podwyższonym poziomie bioetanolu. To wszystko są bardzo dobre rozwiązania.

Trzeci obszar, który wymaga poprawienia, ponieważ zaproponowane kiedyś rozwiązania, również przeze mnie, okazały się zbyt skomplikowane i nie do końca atrakcyjne, a mianowicie poprawienie organizacji rynku lokalnego w zakresie produkcji i zużywania energii odnawialnej poprzez rozwój spółdzielni energetycznych. To jest kierunek, który prowadzi nas do samowystarczalności energetycznej poszczególnych obszarów – wykorzystywanie na miejscu, jeżeli tak można powiedzieć, produkcji, która również na miejscu powstaje. Nie ma więc strat związanych z przesyłem, a społeczności lokalne nie wydają pieniędzy na zakup energii z zewnątrz, ponieważ tę energię mogą produkować na miejscu. To są naprawdę rozwiązania historyczne i bardzo ważne.

Chcę podziękować panu ministrowi Kowalskiemu, że zajął się tą sprawą i trzymam kciuki, żeby wszystko udało się zrealizować. Ponieważ rozwiązania, nad którymi będziemy dziś dyskutować – pewnie diabeł jak zwykle tkwi w szczegółach i pewne sprawy można jeszcze poprawić – zresztą prawdę powiedziawszy, dopóki ustawa nie wejdzie w życie nie będziemy do końca znali wszystkich ryzyk i problemów z nią związanych, ale ważne jest, w co głęboko wierzę, że zostanie ona poparta przez wszystkie ugrupowania i szybko wejdzie w życie i m.in. pokona to, z czym stykaliśmy się przez lata, czyli blokowanie przez energetykę rozwoju rolniczego OZE czy też problem niewydolności sieci przesyłowych, który również bardzo często blokował rozwój energetyki odnawialnej.

Naprawdę idziemy w dobrym kierunku i dla mnie to jest miód na moje serce. Pracujmy nad tą ustawą i starajmy się ją jeszcze poprawić, ale w żadnym razie jej nie blokujmy. To jest bardzo ważne rozwiązanie dla polskiego rolnictwa, dające dodatkowe dochody rolnikom, stabilizujące także tę produkcję, która jest społeczeństwu potrzebna. To nie jest produkcja, z którą potem rolnicy nie mają co zrobić, to jest produkcja absolutnie potrzebna dla rozwoju społeczeństwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję panu ministrowi. O zabranie głosu proszę pana posła Wojciecha Zubowskiego.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie ministrze, ja podzielam pewne kwestie, które pan poruszył, tzn. zasadność pójścia w kierunku tych inwestycji i ich stabilność, jeżeli chodzi o system odnawialnych źródeł energii, ale chciałbym zapytać o jedną kwestię, która wymagałaby może jakiegoś poszerzenia, jakiegoś rozwinięcia. Jeżeli mówimy o tego typu instalacjach, to niestety często mamy do czynienia z różnego rodzaju protestami społecznymi. Najczęściej jest to związane z tym, że zakłada się, iż tego typu instalacja może być w jakiś sposób uciążliwa dla lokalnej społeczności i dla regionu. Jeśli zostały przeprowadzone konsultacje, tam było jakieś 160 organizacji, szybko rzuciłem okiem na listę – są przedstawiciele związków zawodowych, organizacji rolniczych, tych branżowych, ale pytanie brzmi, jak państwo podchodzicie do spraw związanych z mieszkańcami tych regionów, gdzie te biogazowni miałyby powstawać? Możemy sobie przyjąć pewne rozwiązanie, ale co będzie, jeśli zaraz się okaże, że mieszkańcy przeświadczeni o tym, iż może to być jakiś problem, zaczną organizować protesty?

Zakładam i wiem, że jest to stabilne źródło, jeśli chodzi o OZE, które ma do 90% sprawności, jeśli chodzi o jego wykorzystanie, to są także możliwości wykorzystania odpadów poprodukcyjnych powstających w rolnictwie, to są też miejsca pracy dla danego regionu, ale co z tą stroną społeczną, bo ten głos się będzie po prostu pojawiał? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Marek Sowa.

Poseł Marek Sowa (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja będę kontynuował wątek mojego poprzednika, ale już na konkretnym przykładzie. Opisaną sytuację społecznych niepokojów mamy teraz w województwie małopolskim w gminie Raba Wyżna. Szczerze powiedziawszy nie mogę pojąć, dlaczego politycy Solidarnej Polski doprowadzili do tej sytuacji. Przy próbie budowy biogazowni w Rabie Wyżnej wszystko zostało wywrócone do góry nogami od samego początku, od wymiany dzierżawcy 140-hektarowego gospodarstwa w Rabie Wyżnej w 2020 r., poprzez wydzierżawienie w drugim przetargu tego gospodarstwa przez nowego dzierżawcę i muszę państwu powiedzieć, że sposób, w jaki on uzyskał pozwolenie na budowę, budzi wielkie wątpliwości natury prawnej.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Panie pośle, w tej chwili mówimy o projekcie ustawy, a nie o jakimś przypadku, który gdzieś miał miejsce.

Poseł Marek Sowa (KO) – spoza składu Komisji:

Proszę pana, ta ustawa będzie miała zastosowanie w Rabie Wyżnej i doskonale o tym wie pan minister Kowalski, który był w Nowym Targu i myślę, że zna tamten problem. Pan minister doskonale także wie, że ustawa, którą przygotował, była czymś motywowana – chodzi o ułatwienia, ale gdyby chodziło tylko o nie, to pewnie nie byłoby żadnych wątpliwości, natomiast w tej chwili występuję przed państwem w interesie mieszkańców Podhala, Raby Wyżnej i chcę państwu ten problem pokazać na konkretnym przykładzie. Ta ustawa będzie miała zastosowanie w wielu miejscach i pewnie w wielu przypadkach, tam gdzie jest zabudowa rozproszona, tego typu sytuacji będziemy mieli więcej.

Biogazownia w Rabie Wyżnej ma być usytuowana w odległości 100 m od centrum wsi, od gospodarstw domowych, od szkoły i innych obiektów publicznej użyteczności. Dzier-

żawca miał zgodę na dzierżawę gruntów zaledwie na okres 3 lat. Wiedząc, że zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego nie może dostać pozwolenia na budowę, bo starosta musiałby dołączyć stronę społeczną, co zrobił? Przepisał 2 hektary na 19-letnią córkę, uzyskał pozwolenia na budowę w listopadzie ubiegłego roku, oczywiście jakoś to uzasadnił, że go boli kręgosłup itd., ale w lutym już go wszystko przestało boleć i cofnął poddzierżawę. Całe gospodarstwo znowu jest przepisane na niego i oczywiście będzie chciał budować tam biogazownię. KOWR załatwia mu wszystko od ręki, tzn. wieczorem jest pismo, a rano jest już na nie odpowiedź i na wszystko jest zgoda. 19-letnia córka pisze do dyrektora wprost, żeby wyłącznie osobiście zajmował się tematem, bo wszystko jest uzgodnione. To jest w dokumentach, szanowni państwo. Taka jest praktyka i my się tej praktyki boimy, ludzie się jej boją, ponieważ w Polsce nie ma regulacji prawnej odorowej. Ludzie po prostu boją się smrodu.

Małopolskie wioski, zwłaszcza podhalańskie, ale w ogóle wioski na południu Polski to jest głównie agroturystyka i dlatego dla tych ludzi to jest niezwykle istotna sprawa, ponieważ chcieliby tę turystykę i swoje małe gospodarstwa wykorzystywać do poprawienia jakości swojego życia, ale również chcieliby, żeby ta cała sytuacja była jasna. Chcę państwu powiedzieć, że tutaj jest niespójność, ponieważ dzierżawca dostał zgodę na remont kotłowni, która już od 25 lat jest zlikwidowana i każdy o tym doskonale wie, że to jest po prostu oszustwo, jedno zwykłe oszustwo. Gdyby wystąpił o budowę nowej biogazowni, to oczywiście żadnego pozwolenia by nie dostał, ponieważ plan zagospodarowania przestrzennego wyklucza takie inwestycje. W tej chwili dzierżawca ma przedłużoną umowę dzierżawy o 5 lat, ma dotacje na budowę biogazowni. Tam jest parcie polityczne z udziałem ministra Siarki, który w tamtej gminie mieszka i który, co nie jest żadną tajemnicą, chce ten temat po prostu przeforsować. Kiedy pan minister Ardanowski dziękował, że to wreszcie zostało odblokowane, to być może to był właśnie decydujący argument, że zniesiono dotychczasowe blokady.

Zwracam państwu uwagę na tego typu przypadki, ponieważ uważam, że one muszą zostać bardzo wnikliwie rozpatrzone. Ponieważ są dzisiaj z nami przedstawiciele strony społecznej, chciałem prosić, aby w dalszej części debaty mogli zabrać głos, abyście państwo wiedzieli, o co w tej sprawie chodzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję, panie pośle. O zabranie głosu proszę pana posła Kazimierza Plocke.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysokie Komisje, panie ministrze, projekt ustawy przygotowany przez ministerstwo na pozór wydaje się bardzo atrakcyjny, dlatego że są w nim zapisane konkretne propozycje, które mają ułatwić wykorzystywanie odpadów do produkcji energii poprzez system biogazowni. Chciałbym jednak zadać panu ministrowi kilka pytań.

Po pierwsze, czy rząd rozważał, ile tych instalacji i biogazowni powstanie w wyniku wejścia wżycie projektu tej ustawy? Gdzie one będą lokalizowane? Na jakich terenach, w jakich regionach Polski? Czy rząd planuje przeznaczyć określone środki finansowe w ramach dofinansowania tych inwestycji, a jeśli tak, to w jakiej kwocie?

Bardzo ciekawe są propozycje, które wynikają z uproszczeń, a mianowicie, że na wydanie decyzji o warunkach zabudowy będzie się czekać maksymalnie 60 dni, na pozwolenia na budowę 45 dni, czy 90 dni na decyzje o przyłączeniu instalacji do sieci. To jest bardzo atrakcyjne i wręcz nowatorskie rozwiązanie, natomiast moje pytanie jest takie: czy w przypadku wydania decyzji o warunkach zabudowy, 60 dni, to już zauważył pan poseł Sowa, że w tym czasie mogą mieć miejsce, nie chcę powiedzieć, że protesty, ale będą zgłaszane, powiedzmy, uwagi odnośnie do lokalizacji danego obiektu lub obiektów. Doskonale wszyscy wiemy, że 80% polskich samorządów nie posiada jednak planów zagospodarowania przestrzennego, czyli będziemy w większości przypadków bazować na decyzjach o warunkach zabudowy i zagospodarowaniu terenu. Jeśli tak, to czy ministerstwo rozważa może, żeby ta inwestycja została wpisana w plan zagospodarowania? Czy może będą jakieś możliwości wsparcia samorządów terytorialnych w procesie tworzenia pla-

nów zagospodarowania? Plany mają oczywiście większą moc niż decyzje o warunkach zabudowy.

To jest jeden aspekt problemu, ale jest jeszcze kwestia dotycząca odległości tych obiektów od zabudowań. Czy tutaj rząd rozważa, w ramach autopoprawki, ustalenie odległości biogazowni od zabudowań, tak jak to zrobiono w przypadku wiatraków, gdzie ustawowo zapisano odległość 750 m od zabudowań? W tej ustawie takiego przepisu nie widzę. Z czego zatem będzie wynikała odległość? Z warunków zabudowy, czy będziemy ją regulować ustawowo? To jest ważne, aby uniknąć protestów ze strony mieszkańców tych miejscowości, które zostaną obdarowane taką inwestycją. Żeby nie było kłopotów i protestów, to chciałbym poznać stanowisko pana ministra w tych sprawach. To na razie tyle, dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Pan poseł Krzysztof Kozik, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Janusz Kozik (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, panie ministrze, bardzo się cieszę, że ten kierunek został podjęty, ponieważ to jest wykorzystanie lokalnych nośników energii w oparciu o możliwości posiadane przez rolnictwo i przetwórstwo produktów spożywczych. Z pewnością poprawi to efektywność ekonomiczną produkcji.

Chciałbym jednak zapytać o kolejny krok, bo poza biogazem w rolnictwie możemy również wykorzystać procesy zgazowania. Dlatego pytanie jest następujące: czy ministerstwo przewiduje taką możliwość, żebyśmy się zastanowili nad połączeniem tego bogactwa, które posiadamy, tzn. zgazowania biomasy, wykorzystania biogazu i stworzeniem tzw. wielopaliwowych układów kogeneracyjnych, czy nawet trigeneracyjnych, które mogą być wykorzystywane w przetwórstwie spożywczym? To wpływałoby na wzrost efektywności.

Myślę także, jeśli chodzi o problemy, które się tutaj wskazuje, że nie będzie problemu z odsunięciem miejsca wytwarzania biogazu z produktów czy odpadów rolniczych na odległość 1 czy 2 kilometrów. To chyba nie jest problem. Jako przykład podam oczyszczalnie ścieków. W Tychach 6 km do aquaparku jest przesyłany biogaz z instalacji, w której jest on wytwarzany ze ścieków komunalnych. To można zrobić, można połączyć jedno z drugim, a chyba koniecznością jest poprawa efektywności energetycznej właśnie w oparciu o lokalne nośniki, szczególnie że mamy akurat bogactwo tych rzeczy w naszym rolnictwie.

Prosiłbym, żeby jeszcze rozważyć możliwość wykorzystania technologii zgazowania biomasy i spróbować ją wspólnie wykorzystać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Pani przewodnicząca Dorota Niedziela, proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysokie Komisje, będę nadal pana przekonywała, panie ministrze, tak jak przekonywałam dotychczas, że ustawa, która jest bezdyskusyjnie potrzebna i w rolnictwie jest zasadniczym sposobem wzmocnienia OZE, nie może zostać wylana z kąpielą, nie może powodować społecznych protestów, ponieważ to sprawi, że ustawa będzie źle odbierana. Przykład Raby Wyżnej, o której mówił poseł Sowa i o której będą jeszcze mówili przedstawiciele Raby Wyżnej, pokazuje nam, że istnieją luki prawne, które mogą wykorzystać podmioty nieliczące się ze stroną społeczną.

Bardzo bym nie chciała, żeby biogazownie jako instalacje zabezpieczające na wsi wytworzenie energii, były postrzegane przez lokalną społeczność bardzo niepozytywnie. Podane wcześniej przykłady mogą być niestety tego dowodem.

Zapisanie w ustawie odległości od granicy działki byłoby rzeczywiście rzeczą, która stanowiłaby dla ludzi argument. Mówiliśmy o tym panu ministrowi, jak to wygląda, przed rozpoczęciem obrad. Jeśli projektant biogazowni określi, że nie ma oddziaływania poza granicę działki, to osoba, która z tą działka graniczy, nie ma absolutnie możliwości jakiejkolwiek konsultacji, czy ten obiekt może powstać. Wyznaczenie odległości zabezpieczałoby, a przynajmniej uspakajałoby społeczne obawy o możliwość posadowienia bio-

gazowni w nieodpowiednim miejscu. Może się okazać, że na przykład 90% biogazowni zostanie posadowionych w taki sposób, że nie będą uciążliwe dla mieszkańców, ale 1% spowoduje, że wszystkie biogazownie będą odbierane negatywnie. Jeżeli jakimkolwiek zapisem, jakąkolwiek zmianą w ustawowym zapisie możemy spowodować, że taka możliwość się zmniejszy, to uważam, że warto to zrobić. Dlatego będę przychylać się do stanowiska, żeby wprowadzić zapis odległościowy.

Z naszej rozmowy z panem ministrem wynika, że w tej chwili rzecz opiera się na rozporządzeniu ministra rolnictwa, które określa odległość, i powiem państwu, że ta odległość wynosi 10 do 15 metrów. Jakby nie patrzyć, czego to dotyczy, w przypadku biogazowni to jest 10-15 metrów. To bardzo mała odległość i nie wierzę, że nie ma żadnego oddziaływania na taką odległość.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę teraz pana ministra o udzielenie odpowiedzi, a później przejdziemy do wypowiedzi strony społecznej.

Sekretarz stanu w MRiRW Janusz Kowalski:

Bardzo dziękuję za te pytania. Zacznę od początku, od pana posła Michała Urbaniaka. To obliczyliśmy i rzeczywiście jest tak, że dzisiaj, a konkretnie w 2022 r. powstało ok. 4,3 bln ton produktu ubocznego, pofermentu, a przy naszych szacunkach, zakładając, że celujemy w te 7 mld m^3 biometanu, zakładamy, że to będzie jakieś 60 mln ton i myślę, że to jest bardzo dobry wynik. Odpowiedź na pytanie szanownego pana posła Michała Urbaniaka jest pozytywna – tak, w istniejących zakładach przetwórczych będzie można lokalizować biogazownie rolnicze właśnie po to, żeby obniżyć ceny energii i ceny ciepła. To po pierwsze.

Druga kwestia… Do protestów społecznych odniosę się na końcu, a teraz pytania pana posła Kozika. Wychodzimy z założenia, że chcemy budować gospodarkę w obiegu zamkniętym, chcemy, żeby biomasa wracała na pola. Proszę pamiętać, że w efekcie zgazowania biomasy nie powstaje poferment. Oczywiście można to realizować w oparciu o inne przepisy, pomysły są bardzo ciekawe i będziemy otwarci na innowacje, ale w naszej koncepcji traktujemy biogazownie jako miejsce produkcji pofermentu, nawozu i dlatego nie mówimy tylko o cieple i energii, ale także mówimy o pofermencie i to jest odpowiedź na pana pytania, panie pośle.

Bardzo serdecznie dziękuję panu ministrowi Ardanowskiemu za jego słowa. Chcemy tę koncepcję rozwijać, szczególnie jeśli chodzi o spółdzielnie energetyczne, które mają być instrumentem wykonawczym w realizacji tych projektów. Oczywiście jesteśmy otwarci na uwagi.

Jeżeli chodzi o odpowiedź na pytanie pana posła Plocke, ile planujemy, ile biogazowni mogłoby powstać w Polsce… Mogę powiedzieć tak, dziś biogazowni jest w Polsce ok. 150 i w sumie dają 150 MW, czyli prawie nic i to też trzeba sobie jasno powiedzieć. W tej chwili na stole leży wsparcie w kwocie ok. 1 mld zł dla rolniczego biogazu, 65% dotacji dla rolników indywidualnych. Zakładamy, że chcemy celować w co najmniej 2000 MW, ale nie ukrywam, że to wszystko są tyko szacunki. Ktoś z państwa bardzo dobrze powiedział, że dopóki ustawa nie wejdzie w życie, a szczególnie tak jak to jest w Danii… Wydaje się nam, że bardzo ciekawym rozwiązaniem będą biogazownie mikro, wcale nie te duże, tylko mikro o mocy 44 KW, które będą stawiane przy oborach i będą pozwalały gospodarzom produkować tanią energię i ciepło na potrzeby swoje i kilku sąsiednich gospodarstw. Wydaje mi się jednak, że te szacunki mogą być dużo większe i życzyłbym sobie tego, ale przyznaję, że cały czas obracamy się w obszarze szacunków.

Teraz kwestia dotycząca bardzo ważnej dyskusji, dziękuję za tę uwagę, bo rozmawiałem z posłami Platformy Obywatelskiej, rozmawiałem z panią poseł Niedzielą, dziękuję też panu posłowi Markowi Sowie, za informację w sprawie Raby Wyżnej. Chcę w tym miejscu powiedzieć, że specjalnie porozmawiałem nie tylko z obecnymi tutaj osobami, które w tej miejscowości protestują, ale będąc na miejscu prawie godzinę postarałem się zbadać problem dogłębnie. Według poczynionych przez nas ustaleń, podstawowe rzeczy są następujące: po pierwsze, to rzeczywiście jest biogazownia projektowana na zasadach ogólnych i zgodnie z dokumentacją, którą też przejrzeliśmy… znalazła się tam infor-

macja, że na tych gruntach znajdują się kurniki oraz jakiś stary kocioł węglowy, który ma być zastąpiony biogazownią. Zgodnie z państwa informacjami, tego kotła nie ma, tzn. czy on 25 lat temu został zburzony, czy zniszczony – to jest pewnego rodzaju fikcja. Zresztą sami państwo potwierdzacie, że jest odwołanie i duże szanse w procedurze ogólnej, że m.in. na podstawie tej informacji to postanowienie, ta decyzja zostanie uchylona.

Prawo oczywiście nie może być kazuistyczne, tzn. nie jesteśmy w stanie przewidzieć każdego przypadku – tu szanowna pani poseł Niedziela mówi o odległościach, dlatego tylko wskażę, że te odległości są faktycznie określone, ale nie w naszej ustawie. One znajdują się w obowiązującym rozporządzeniu ministra rolnictwa i rozwoju wsi, ale proszę też zważyć na jedną rzecz, podstawą sukcesu biogazowni jest dialog, także ze stroną społeczną, która w dużej części – takie głosy też tutaj się pojawiały – często kojarzy biogazownie z problemem odorowym, a w rzeczywistości jest wręcz odwrotnie, tzn. biogaz może powstawać, może być produkowany blisko substratu, a więc biogazownia przy produkcji zwierzęcej wyłącznie poprawia właściwości odorowe, a nie pogarsza. Taka jest właśnie logika tej inwestycji.

Nie wyobrażam sobie sytuacji, w której inwestor w Rabie Wyżnej wyłoży 20 mln zł, bo mniej więcej tyle kosztuje 1 MW, to jest bardzo kosztochłonna inwestycja i należy o tym pamiętać, bez dostępu do swojego substratu i bez porozumienia z lokalną społecznością. Dzisiaj mogę zadeklarować tylko tyle, że my ten indywidualny przypadek, który jest oparty na przekonaniu, że jest już udzielona dotacja na tę inwestycję… Jeśli ktoś chce realizować inwestycję na tym gruncie na zasadach ogólnych, to ma oczywiście prawo ją realizować zgodnie z tymi zasadami. Chcę jasno powiedzieć, że nic nie stoi na przeszkodzie, potwierdziłem to w rozmowie z państwem, żeby produkcja zwierzęca była prowadzona w zasadzie od zaraz. Tam tej produkcji nie ma, ale ona może być prowadzona od zaraz i tego nie jesteśmy w stanie zakazać. W związku z tym, jakakolwiek biogazownia, jeżeli by tam powstała, tylko poprawi właściwości środowiskowe. Tyle mogę powiedzieć w tej sprawie. Podstawą każdej tego typu inwestycji jest zawsze zdrowy rozsądek. My wyszliśmy z prostego założenia i to również w wyniku wsłuchiwania się w wasze głosy. W zasadzie każda partia polityczna mówi o biogazowniach, ale my wyszliśmy z takiego założenia, że jeśli w naszej ustawie określimy, w tej specustawie określimy rolnika, zakłady przetwórcze, rolnika z zabudową plus oczywiście z substratem, plus oczywiście z prowadzoną produkcją rolną i będziemy mieli świadomość, że to są bardzo kosztochłonne inwestycje, to oczywiste będzie, że te przesłanki w racjonalny sposób będą skłaniały rolników i inwestorów do inwestowania, o ile będzie to prowadzone z pewnym poszanowaniem społecznego dialogu czy też w formie jakiejś spółdzielni energetycznej z kilkoma albo kilkunastoma dostarczycielami substratu z całej gminy, łącznie z gminą.

Mogę podać oczywiście przykład odwrotny. Państwo podajecie przykład biogazowni, która jeszcze nie istnieje, ale my możemy podać przykład biogazowni, która już istnieje pod Poznaniem, gdzie społeczność lokalna jest zachwycona i chce dołączać do taniego ciepła, tam wszyscy doskonale współpracują, rolnicy dostarczają substrat i to jest po prostu dobra inwestycja. Ufam, że zdrowy rozsądek w każdym przypadku, tym indywidualnym, bo to jest kwestia samorządowa, zawsze zwycięży. Taka też była moja intencja podczas spotkania z protestującymi. Wyraziłem swoje zdanie w sposób jednoznaczny, przy czym podczas dzisiejszej dyskusji także podkreśliłem, że jeśli ktoś chciałby skorzystać z tej uproszczonej procedury… Mamy bardzo jasny przykład ograniczający strony, potwierdziliśmy, że gdyby były jakieś pytania, to należy je kierować do Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Jeżeli będzie jakieś pytanie dotyczące procedury budowlanej, to mamy potwierdzenie, że wszelkiego rodzaju kwestie uznania za stronę są oczywiście podważalne i każdą z takich decyzji można wzruszyć. W naszej ustawie jest natomiast wskazane jasno, że bezpośredni sąsiedzi, podmioty czy mieszkańcy, mogliby ewentualnie zadać pytanie dotyczące funkcjonowania inwestycji, przy istniejących gospodarstwach rolnych, co podkreślam, tam powinna już być w logiczny sposób prowadzona gospodarka i oni mogą skorzystać z tej drogi prawnej.

Tyle mogę państwu teraz powiedzieć. Mam nadzieję, że nie zapomniałem o odpowiedzi na żadne pytanie. Jestem do państwa dyspozycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Ad vocem pani poseł Niedziela, proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Tylko jedno zdanie, panie ministrze. Bardzo bym się cieszyła, tylko że poszanowanie dialogu społecznego to nie ma być nasza nadzieja, ale powinniśmy zapisać w ustawie, że to jest obowiązek. Wtedy bylibyśmy bezpieczniejsi. Wiemy bowiem, że może być tak, że ktoś przeskoczy te zapisy i pominie ten dialog społeczny, a wydaje się on być absolutnie bezwzględnie obowiązkowy przy takiej inwestycji.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do wypowiedzi przedstawicieli strony społecznej. Proponuję przyjąć zasadę: jedna organizacja – jeden głos. Czas wypowiedzi taki jak dotychczas. Jako pierwszy zgłosił się pan Adam Stępień. Proszę mówców o przestawianie się.

Dyrektor generalny Krajowej Izby Biopaliw Adam Stępień:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze, bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu, z której korzystam w imieniu Polskiej Koalicji Biopaliw i Pasz Białkowych. Osobiście reprezentuję Krajową Izbę Biopaliw oraz Polskie Stowarzyszenie Producentów Oleju. W obu tych organizacjach piastuję stanowisko dyrektora.

Szanowni państwo, biorąc pod uwagę dotychczasową dyskusję oczywiście kierunkowo w pełni popieramy kwestie związane z ułatwieniem inwestycji w biogazownie rolnicze, tym niemniej chciałbym się skupić na komponencie paliwowym, ponieważ tę branżę biopaliw transportowych, jako konglomerat kilkunastu organizacji branżowych, mamy przyjemność i honor reprezentować.

Przerabiamy ok. 2,2 mln ton nasion rzepaku na cele biopaliwowe w Polsce i ok. 1 mln ton zbóż, produkując ponad 1,5 mln ton pasz wysoko białkowych. Zasadniczą część naszej dzisiejszej dyskusji stanowi kwestia biokomponentów i właśnie w tym kontekście pragnę przede wszystkim podziękować Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi za inicjatywę nowelizacji ustawy o biokomponentach w tym procesie legislacyjnym. Ona jest bardzo kompleksowa i systemowa, i w tym kontekście zasługuje na poparcie.

O tej nowelizacji rozmawialiśmy już od kilku miesięcy, na pewno państwo pamiętacie ubiegłoroczną burzliwą dyskusję w mediach i na forum parlamentarnym w zakresie tzw. małej nowelizacji ustawy o biokomponentach. To było ogromne ryzyko dla strony surowcowej, poprzedzone jeszcze wcześniejszymi obawami dotyczącymi możliwości zabezpieczenia surowcowego produkcji krajowej. W chwili obecnej mamy kryzys bogactwa, tak już to można nazwać. W kolejny sezon rolniczy będziemy wchodzić ze znacznymi nadwyżkami i w tym kontekście stabilizacja sektora wytwórczego biokomponentów wychodzi wprost naprzeciw temu, o czym rozmawiamy od wielu tygodni i miesięcy z resortem rolnictwa i organizacjami rolniczymi.

Te rozwiązania, które są proponowane, to przede wszystkim właśnie trwałe ustabilizowanie popytu na polskie biopaliwa, które będą komponowane w paliwach normatywnych, zarówno w oleju napędowym, jak i w benzynach silnikowych. W odniesieniu do tych ostatnich na szczególne poparcie zasługuje… była już dziś wiele razy mowa o przełamaniu impasu w zakresie możliwości wdrożenia benzyny E10. To jest powszechny *blend*, standard stosowany w zdecydowanej większości krajów UE, który wynika z normy jakościowej wprowadzonej dyrektywą z 2009 r. Rozporządzenie w sprawie wymagań jakościowych dla paliw ciekłych określające możliwości stosowania tej benzyny obowiązuje w Polsce od roku 2015, notyfikowane przez Komisję Europejską, a pomimo to przez kolejnych 8 lat czekaliśmy ze wzrostem udziału biokomponentów. Propozycja obligatoryjnego zwiększenia *blendingu* wychodzi temu wprost naprzeciw, a jednocześnie będzie stymulować sektor gorzelniczy i rolniczy. Pan minister już o tym mówił, że ok. 200 tys. m^3 etanolu powinno trafić na rynek paliwowy, przede wszystkim z Polski, z uwagi na to, że w sposób efektywny, można powiedzieć – permanentny, będzie ustabilizowany poziom współczynnika redukcyjnego.

Jako branża przyzwyczailiśmy się walczyć o ten wskaźnik od wielu lat. Co roku, praktycznie do jesieni, to jest ogromny problem zarówno dla branży paliwowej, jak i biopaliwowej, dlatego że przeszkadza i utrudnia planowanie strategii zakupowych. Obecnie

dyskutujemy na ten temat w maju i – co jest istotne – nie rozmawiamy o wskaźniku na rok 2024, ale w sposób trwały stabilizując, poprzez zdefiniowanie poziomu 0,85.

Reasumując, branża skupiona w Polskiej Koalicji Biopaliw i Pasz Białkowych, tak jak pozwoliliśmy sobie przedstawić to państwu w naszym pisemnym stanowisku, w pełni popiera te rozwiązania. Uważamy, że jest to wyjście naprzeciw tym problemom, o których rozmawiamy. Mieliśmy okazję współuczestniczyć w procesie przygotowania ustawy i nie widzimy żadnych słabych punktów art. 14. Dlatego serdecznie prosimy panie i panów posłów o wsparcie tej inicjatywy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo panu dziękuję. Jako drugi do zabrania głosu zgłosił się pan Łukasz Karmowski. Proszę bardzo.

Prezes Związku Gorzelni Polskich Łukasz Karmowski:

Łukasz Karmowski, Polska Koalicja Biopaliw i Pasz Białkowych. Osobiście reprezentuję Związek Gorzelni Polskich, którym kieruję.

Chcieliśmy serdecznie podziękować za tę inicjatywę, która jest zawarta w projekcie ustawy, zarówno jeśli chodzi o paliwo E10, które zmierza do zwiększonego zużycia alkoholu etylowego w benzynach, jak i za tę drugą część, która jest związana z biogazowniami. Jedna i druga część bardzo mocno dotyczy gorzelni rolniczych, które są najczęściej zlokalizowane na terenach wiejskich, położone na terenie gospodarstw i to najczęściej byłych Państwowych Gospodarstw Rolnych.

W kontekście paliwa E10 ta ustawa daje nam nadzieję, a tak naprawdę widzę, że stabilizuje rynek i jest w stanie spowodować to, że horyzont planowania inwestycji, również tych związanych z efektywnością energetyczną, jest bardziej pewny. Gorzelnictwo w tej chwili tego oczekuje. Sytuacja na rynku spirytusowym alkoholu etylowego jest w tej chwili podobna jak na rynku zbóż. Mamy nadpodaż alkoholu etylowego nie tylko w produkcji krajowej. Ten alkohol przyjechał do nas z zewnątrz. Ta ustawa i rozwiązania w zakresie paliwa E10 pozwolą nam na zużycie tego alkoholu na cele niekonsumpcyjne. W związku z tym jako gorzelnie, będziemy uczestniczyli w procesie zużywania nadwyżki zbóż na cele niekonsumpcyjne, co w dużym stopniu pozwoli wspomóc rozładowanie nadwyżki na rynku zbóż.

Jeżeli chodzi biogazownię, to jest ona naturalnym partnerem dla gorzelni rolniczych, jak również dla hodowli. Gorzelnie są bardzo mocno powiązane z gospodarstwami, najczęściej tam również występuje hodowla zwierząt. W gorzelni w sposób ciągły powstaje alkohol etylowy, ale również produkt uboczny, jakim jest wywar, który z kolei jest doskonałym komponentem dla biogazowni. Rozfrakcjonowany trafia w jednej części do biogazowni, ale z drugiej części są produkowane pasze białkowe, których ilość jest równa z ilością wyprodukowanego alkoholu etylowego. To są pasze wysokobiałkowe i dzięki temu pozwalają nam zredukować ilość genetycznie modyfikowanej soi i idealnie wpisują się w program produkcji polskiego rodzimego białka.

Powiązanie biogazowni z gorzelnią jest ważne dlatego, że biogazownia pozwala zagospodarować pozostałości z gospodarstwa, pozostałości produktów ubocznych z hodowli, jak również produkty uboczne z gorzelni. Poferment jest oczywiście wykorzystywany na polach. Znam gospodarstwa, które od wielu lat, ponieważ mają biogazownie, nie wykorzystały ani nie kupiły żadnego kilograma nawozów sztucznych. Dodatkowo biogazownia jest w stanie konsumować w sposób ciągły ciepło, które powstaje przy wytwarzaniu energii elektrycznej w biogazowni i to jest idealna połączenie umożliwiające wprowadzenie wysoko sprawnej kogeneracji.

Dodatkowo chciałbym powiedzieć, że biogazownia to jedyne lub jedno z bardzo niewielu sterowalnych źródeł odnawialnych. Mamy już pierwsze rozwiązania, które pozwalają produkować i funkcjonować biogazowniom w momentach szczytowych w ciągu dnia i dzięki temu one stabilizują sieć. Dzięki temu niejako odwróciliśmy występujące problemy z podłączeniem do sieci. Nie produkujemy w sposób ciągły, ale produkujemy w tych momentach, w których występuje zwiększone zapotrzebowanie. Biogazownia jest jedynym źródłem, z którym możemy to zrobić, ponieważ możemy przechować i zmaga-

zynować dobową energię w postaci gazu i uruchomić produkcję elektryczną wtedy, kiedy jest potrzebna.

Branża gorzelnicza, szczególnie branża gorzelni rolniczych, bardzo popiera te rozwiązania, które zostały zaproponowane w omawianym projekcie ustawy. Oczekiwalibyśmy i bardzo prosimy panie i panów posłów o jego poparcie. Serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo panu dziękuję, szczególnie za te pozytywne opinie. Kontynuujemy dyskusję, bardzo proszę.

Prezes Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych Juliusz Młodecki:

Dziękuję, panie przewodniczący. Juliusz Młodecki, jestem prezesem Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych. Chciałbym się odnieść do tych propozycji z punktu widzenia rolników. Rozwiązania, które zaproponował pan minister, były rzeczywiście oczekiwane przez środowisko rolnicze i bardzo dobrze, że znalazły się na wokandzie. Chciałbym w kilku zdaniach uzasadnić, dlaczego to jest dla nas tak istotne.

Po pierwsze, zapisy nowelizowanej ustawy były konsultowane, a nawet inspirowane przez środowisko rolnicze, zwłaszcza przez koalicję na rzecz paliw i pasz białkowych w trakcie obrad okrągłego stołu. Zgłosiliśmy wtedy propozycje, które pozwalały rozwiązać problem biopaliw.

Po drugie, rozwiązania przyjęte w projekcie w sposób trwały zwiększają popyt na biokomponenty, czyli rzepak i zboże, co jest szalenie istotne w kontekście tej sytuacji, którą teraz mamy, a która prawdopodobnie z nami już pozostanie.

Po trzecie, i to trzeba powiedzieć wyraźnie, rozwój biopaliw pierwszej generacji, czyli z produktów żywnościowych, nie ma żadnego przełożenia na ceny żywności. To są rynki, które funkcjonują obok siebie. Przypomnę, że na potrzeby spożywcze potrzebujemy w Polsce ok. 1,1 mln ton rzepaku, czyli to jest jakieś 400 tys. hektarów, a produkujemy 3,8 mln ton rzepaku, jak w roku ubiegłym, i gdyby nie rynek biopaliw, to ponad 2 mln ton rzepaku w ogóle nie znalazłoby miejsca na rynku. Współczynnik redukcyjny na poziomie 0,85 zapewnia zwiększony popyt na biokomponenty z polskiej produkcji i to jest niezwykle istotne.

Po czwarte, ustabilizowanie popytu na zwiększonym poziomie, którego efektem będzie realizacja zapisów znajdujących się w nowelizowanej ustawie, zwiększy w zdecydowany sposób produkcję pasz białkowych, czyli śruty rzepakowej i wspomnianego już wcześniej DDGS-u jako efektu przerobu zbóż na etanol. Importujemy blisko 2 mln ton śruty sojowej, a moglibyśmy ją w znacznym stopniu zastąpić śrutą rzepakową bez szkody dla efektów produkcyjnych w produkcji zwierzęcej. Produkcja estrów z rzepaku to 60% śruty rzepakowej. Z tony przerobionego rzepaku jest 600 kg śruty rzepakowej, która może być stosowana w produkcji zwierzęcej bez szkody dla tej produkcji.

Na koniec przypomnę państwu, że jak kilka miesięcy temu, chyba osiem, w sierpniu ubiegłego roku podjęliście dobrą decyzję w sprawie tzw. małej nowelizacji ustawy o biopaliwach, to gdyby wtedy tego nie było, tzn., gdyby została przyjęta rządowa propozycja, to proszę sobie wyobrazić, co działoby się na rynku teraz, kiedy mamy takie zawirowania. Już wtedy mówiliśmy, że przyjęcie tamtych rozwiązań oznacza zmniejszony popyt na milion ton rzepaku. Biorąc po uwagę obecną sytuację na rynku, jakie spowodowałoby to zawirowania?

Propozycje, które dzisiaj leżą na stole są ze wszech miar potrzebne i oczekiwane przez środowisko rolnicze. Reprezentując 100 tys. rolników, którzy uprawiają w Polsce rzepak, mogę te propozycje poprzeć z czystym sumieniem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję panu za tę pozytywną wypowiedź. O zabranie głosy proszę panią Ustupską.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Eko Raba Wyżna Natalia Ustupska:

Dzień dobry państwu. Jestem tutaj, ponieważ nie zgadzam się z założeniami tej ustawy. Projekt w żaden sposób nie uwzględnia faktycznego oddziaływania biogazowni, a kon-

sekwencje związane z oddziaływaniem tych instalacji już dziś ponoszą mieszkańcy terenów, gdzie takie instalacje się znajdują.

Nie może być tak, że ustawa skupia się na pewnej niewielkiej grupie osób nie uwzględniając interesu pozostałej części społeczeństwa, ekologii oraz zróżnicowania terenów wiejskich. Co więcej, według mnie ta ustawa w żaden sposób nie ułatwi rolnikom prowadzenia działalności rolniczej, ale za to ułatwi powstawanie zakładów utylizacji odpadów organicznych osobom, które z rolnictwem nie mają nic wspólnego. Dlaczego? Ponieważ ta ustawa nie określa minimalnej ilości substratu pochodzącego z terenu danego gospodarstwa, nie uwzględnia żadnej minimalnej odległości od budynków mieszkalnych lub użyteczności publicznej oraz umożliwia ominięcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i zlokalizowanie biogazowni podmiotom o statusie rolnika lub posiadającym wpis co Centralnego Rejestru Podmiotów Działających na Rynku Artykułów Rolno -Spożywczych, a spełnienie akurat tych warunków jest dość proste, i tym samym stwarza możliwość budowy biogazowni przez każdego, kto będzie choć trochę zdeterminowany.

Nasze obawy odnośnie do skutków i oddziaływania biogazowni nie są hipotetyczne. W ciągu ostatnich 8 miesięcy przeprowadziliśmy wiele rozmów i odbyliśmy wiele spotkań, przeczytaliśmy wiele rodzimych, jak i zagranicznych publikacji, które utwierdziły nas w tym, że biogazownie oddziałują. Zdajemy sobie oczywiście sprawę, że one muszą istnieć i są potrzebne, ponieważ utylizacja odpadów organicznych musi się odbywać, ale nie można tego robić bez względu na wszystko. Faktem jest, że biogazownie stwarzają duże ryzyko skażenia wód i gruntów oraz powodują duże uciążliwości zapachowe, jak i hałasowe. Długotrwałe przebywanie w takich warunkach negatywnie wpływa na zdrowie fizyczne i psychiczne oraz odbija się również na kwestiach ekonomicznych wiejskich społeczności. Trzeba być naprawdę dużym ignorantem, żeby twierdzić, iż tak wielkie zakłady przemysłowe, utylizujące setki ton odpadów organicznych dziennie, w których skład oprócz zielonej biomasy i obornika wchodzą także odpady po uboju oraz przeterminowana żywność, w tym mięso i wędliny, w żaden sposób nie oddziałują na środowisko naturalne czy pobliskich mieszkańców. Do tej pory nie opracowano technologii, która wykluczyłaby odorowość biogazowni, zwłaszcza gdy nie będzie ona pracowała w obiegu całkowicie zamkniętym.

Poza tym biogazownie rolnicze nie są nieemisyjne. Najnowsze badania pokazują, że przy produkcji biogazu i biometanu uwalnia się metan, który ma większy potencjał cieplarniany niż dwutlenek węgla. Dziś naprawdę nietrudno jest znaleźć badania i publikacje odnoszące się do licznych negatywnych skutków obciążających społeczności sąsiadujące z rolnictwem przemysłowym. W Polsce też jest widoczny trend, że najszybciej wyludniające się wsie to te, gdzie zlokalizowane są ogromne gospodarstwa rolne o charakterze przemysłowym. Te obszary są też najbiedniejsze w skali kraju, a postawienie biogazowni tylko to zjawisko utrwali, ponieważ doprowadzi do sytuacji, w której jeden inwestor korzysta z zysków pochodzących z biogazowni, natomiast reszta społeczności traci, bo traci na wartości jej majątek i traci ona źródła dochodów w innych sektorach niż rolnictwo. Takie są fakty, a to, że ustawa wychodzi z innych założeń, nie zmieni tych faktów.

Dlaczego proces powstawania biogazowni w Polsce zaczyna się od końca? Najpierw stawia się obiekt, a później zastanawia, jakie będą tego skutki i jak ewentualnie je odwrócić. Gdzie tu jest sprawiedliwość środowiskowa? Czy ona nie dotyczy wsi i ludzi tam mieszkających?

Proszę państwa, zróbmy dziś to dobrze, bo za kilka lat okaże się, że polska wieś jest w ruinie, a ludzi takich jak my, stojących u państwa drzwi z błaganiem o pomoc, są tysiące. My naprawdę nie chcemy cudów. Chcemy tylko oddychać czystym powietrzem, pić nieskażoną wodę, być dumnym z miejsca, z którego pochodzimy i cieszyć się na myśl, że możemy wrócić do domu. Nie wiem ilu z państwa mieszka na wsi, ale proszę sobie szczerze odpowiedzieć, czy zgodzilibyście się na to, żeby biogazownia powstała za waszym płotem?

Spornych kwestii w tej ustawie jest wiele i daje ona szerokie pole do popisu dla kancelarii prawnych, które szybko wychwycą wszystkie furtki prawne, a przy dzisiejszych ogromnych dotacjach za chwilę okaże się, że biogazownie będą powstawały jak grzyby po deszczu. Brak nadzoru regulacji i przejrzystości, które wprowadza ustawa pod pozorem zielonej energii,

utrwali ekspansje rolnictwa przemysłowego na terenach już i tak obciążonych społeczności wiejskich. W dzisiejszych czasach należałoby się raczej zastanowić, jak wspierać społeczności wiejskie oraz zrównoważone praktyki rolnicze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo pani dziękuję. Oczywiście celem tej ustawy jest to, aby biogazownie powstawały na terenie gospodarstw rolnych i to jest cel główny.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Eko Raba Wyżna Natalia Ustupska:

Ja to rozumiem, tylko te gospodarstwa często są ze sobą sąsiadujące.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Jeżeli pan minister chciałby się odnieść do tej wypowiedzi, to bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Janusz Kowalski:

Dziękuję za te słowa, szanowni państwo. Dobrze, że rozmawiamy szczerze, ponieważ ważna jest rzetelna informacja. Po pierwsze, chcę wskazać, że biogazownia jest inwestycją w czyste powietrze, w tanią energię i ciepło, jest inwestycją w dużo tańszy nawóz dla rolników i ma to oddziaływanie wprost na całą lokalną społeczność, która mieszka na wsi, ponieważ to jest społeczność, która ma ogromny problem z ubóstwem energetycznym w przeciwieństwie do miast. W związku z tym, przy braku dostępu do sieci gazowych, biogazownie mogą być i powinny być tym projektem, który ograniczy w jakiś sposób wspomniane ubóstwo energetyczne terenów wiejskich.

Szanowni państwo, jeżeli mamy ze sobą rozmawiać, to oczywiście musimy to robić rzetelnie. Argument, który szanowna pani przed chwila przedstawiła, że biogazownia zanieczyszcza wody gruntowe, że jest niebezpieczna, nie ma żadnego naukowego pokrycia. Co do zasady instalacja biogazowa jest bowiem szczelna, czyli nie może pracować, kiedy jest nieszczelna. Pod kątem technologicznym to jest restrykcyjnie przestrzegane i dlatego takiego zjawiska, o którym pani mówi, po prostu nie ma. Chcę także bardzo mocno podkreślić, że w naszej ustawie znajduje się radykalna sankcja. Po pierwsze, jeżeli ktoś chce wybudować biogazownię, to musi zainwestować kilkadziesiąt milionów złotych. W związku z tym gwarantuję państwu, że każdy inwestor zastanowi się dziś nad tym, czy planowana lokalizacja biogazowni daje mu spokojne funkcjonowanie w kontekście dostępu do substratu i oczywiście w kontekście dialogu społecznego.

Po drugie – pamiętajmy, że to są prywatne pieniądze. To nie jest tak, że państwo polskie chce dofinansowywać biogazownie. Od razu o tym mówię. Pani jest z tej miejscowości, o której wspominałem wcześniej, gdzie jest negatywne podejście do biogazowni. Państwo od razu zakładacie, że tam będzie jakaś dotacja, ale tam nie ma żadnej dotacji. Jeżeli inwestor chce zainwestować na zasadach ogólnych i uzyska wszystkie pozwolenia, a z tego co państwo mówiliście wynika, że jest duża szansa, iż wykażecie uchybienia formalnoprawne, to takiego zagrożenia oczywiście nie ma.

Proszę państwa, nie chciałbym jednak, aby mówili tylko politycy, dlatego proponuję, abyśmy posłuchali profesora. Przeczytam państwu dwa zdania z wypowiedzi prof. Jacka Dacha, który prowadzi biogazownię w Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu, w Przybrodzie. Można powiedzieć, że to jest dobra biogazownia, jeśli chodzi o komunikację i walkę z dezinformacją, ponieważ pojawiają się… Otwarcie powiem, że kiedy poznawałem proces funkcjonowania biogazowni, widziałem na żywo wiele takich podmiotów i zweryfikowałem swoje wcześniejsze wyobrażenia. Pan prof. Dach odpowiadając na pytanie, co jest głównym zarzutem pod adresem biogazowni, jeśli chodzi o fetor, odór, powiedział tak: „Nie, biogazownia jako instalacja gazowa musi być szczelna z natury rzeczy. Ona nie ma prawa być dopuszczona do użytkowania, jeżeli nie jest szczelna. Śmierdzieć mogą odpady, które są używane do fermentacji, ale to jest właśnie podstawowe zadanie biogazowni – przetwarzanie odpadów. W gnojowicy mamy 400 związków, które nasz nos odczuwa jako fetor. 99% tych związków jest po prostu zżeranych przez bakterie w trakcie procesu fermentacji, bo ferment jako produkt końcowy, ma neutralny, ziemisty zapach”.

Jeszcze raz, proszę państwa. Tam, gdzie jest produkcja zwierzęca, każda biogazownia zlokalizowana w sposób naturalny ma wyłącznie pozytywne oddziaływanie na kwestie

zapachowe, odorowe itd. Nigdy odwrotnie. Po prostu nie ma takiej możliwości. Natomiast ta cała ustawa jest tak skonstruowana, żeby właśnie zachęcała rolników, producentów, szczególnie mających produkcję zwierzęcą, do lokalizacji takich instalacji przy swoich gospodarstwach, przy swoich oborach.

Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że to jest bardzo kosztowna instalacja. Jestem przekonany, że nie powstanie żadna biogazownia, tym bardziej, że koszty realizacji tego typu inwestycji teraz jeszcze wzrosły, a na pewno nie powstanie przy wsparciu polskiego państwa, bo państwo nie jest zainteresowane wspieraniem biogazowni, które są lokalizowane przeciwko ludziom albo są lokalizowane bez poszanowania ducha społecznego dialogu – to państwu gwarantuję, ale jestem przekonany, że takich przypadków w ogóle nie będzie, ponieważ polski rolnik, polski hodowca jest racjonalny. Polscy hodowcy, z którymi rozmawiałem wspólnie z ekspertami z ministerstwa rolnictwa, chcą poprawiać ekonomikę swojej produkcji trzody chlewnej i bydła mlecznego, dlatego są zainteresowani możliwością produkcji taniej energii i taniego ciepła. Dlatego wszystkie właściwości odorowe, które są związane z substratem, który w naturalny sposób dziś stanowi odpad ich produkcji, chcą po prostu eliminować, m.in. poprzez wykorzystanie na miejscu do produkcji energii i ciepła.

Zachęcam do racjonalnego i spokojnego podejścia do przedstawionych argumentów i używania argumentów słusznych, ale nie takich, które są niesprawdzone naukowo. Rozwój biogazu, i chcę to podkreślić, bardzo mocno wspiera Komisja Europejska i Unia Europejska. Wszystkie kraje, które realizują tę ideę, są bardzo zadowolone. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Eko Raba Wyżna Natalia Ustupska:

Przepraszam, czy ja mogłabym się do tego odnieść?

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Chwileczkę, szanowna pani. Jeszcze mamy zapisane trzy osoby do zabrania głosu. Po ich wystąpieniach będzie pani mogła się odnieść do słów pana ministra. Bardzo proszę, pan Budny.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Eko Raba Wyżna Piotr Budny:

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, panie posłanki, panowie posłowie, przedstawiciele strony społecznej, zrównoważony rozwój to solidarność międzypokoleniowa polegająca na znajdowaniu takich rozwiązań, które gwarantują dalszy wzrost, które pozwalają na aktywne włączenie w procesy rozwojowe wszystkich grup społecznych, dając im jednocześnie możliwość czerpania korzyści z tego wzrostu gospodarczego. W Polsce zasadzie zrównoważonego rozwoju nadano rangę prawa podstawowego wynikającego z zapisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, której art. 5 mówi, że „Rzeczpospolita Polska strzeże nieodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności, prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju.”.

Aby właściwie zidentyfikować, jakie czynniki należy wziąć pod uwagę przy wyborze lokalizacji dla nowych biogazowni, należy przede wszystkim dokonać weryfikacji takich zmiennych jak: unikanie terenów przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową, dostęp do infrastruktury drogowej, dostęp do infrastruktury elektroenergetycznej o odpowiednich parametrach, aspekt dostępności substratu oraz lokalizację inwestycji pod względem możliwości wykorzystania pofermentu. Wykorzystując dostępne analizy przy sytuowaniu biogazowni, należałoby w ustawie uwzględnić następujące aspekty i rozwiązania: 1) powierzchnia działki obejmująca infrastrukturę związaną z biogazownią wynosi maksymalnie 1 ha; 2) lokalizacja od najbliższych budynków mieszkalnych i obiektów użyteczności publicznej wynosi co najmniej 3 tys. metrów w związku z minimalizowaniem problemów z zapachami i niepożądanymi widokami, jednocześnie ta odległość może być niewystarczająca w niektórych rejonach kraju, ponieważ rozprzestrzenianie

się zapachów w dużym stopniu zależy od kierunku wiatru, a ekspozycje widokowe zależą od lokalnej topografii oraz istniejącej zabudowy i roślinności; 3) zachowanie odległości minimum 3 tys. metrów od obszarów chronionych lub obszarów o określonym już przeznaczeniu, w tym terenów rekreacyjnych, boisk i obiektów sportowych, stref wojskowych, pasów startowych lotnisk i stref ścieżek podejścia do lądowania; 4) blokowanie zakładów biogazowni w obszarach przemysłowych na terenach, gdzie istnieje możliwość współpracy z innymi branżami – z uwagi na procesy wytwórcze zakład musi mieć dostęp do przyłączy wody, sieci elektroenergetycznej, sieci dystrybucji ciepła, biometanu po jego uzdatnieniu oraz dróg zdolnych do obsługi transportu ciężkiego; 5) w związku z możliwą współpracą rolników z producentem biogazu, będącym oczywiście rolnikiem, w zakresie produkcji rolnej w tym produkcji substratu i możliwego wykorzystania pofermentu należy określić dopuszczalne ilości składników odżywczych dozowanych na hektar gruntu z uwzględnieniem zaleceń dotyczących nawożenia w oparciu o rodzaj gleby i specyfikę uprawy roślin w każdym z regionów kraju; 6) lokowanie zakładów biogazowni na obszarze z wystarczającą ilością dostępnego substratu, ale licząc się z tym, że jego część będzie jednak musiała być pozyskana z zewnątrz z uwagi na faktyczne możliwości wytwórcze gospodarstwa. Obligatoryjnie każdą biogazownię należy objąć procedurą uzyskania decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych z uwagi na specyfikę działania, transport i emisję czynników do środowiska.

Podsumowując, żeby ustawa przyjęła rozwiązana służące właściwemu zagospodarowaniu obszarów wiejskich, chroniąc obywateli w kontekście lokalizacji biogazowni, należy w pierwszej kolejności dokonać modernizacji sieci przesyłowych, dostosować je do standardów, jakie stawiają przed nimi OZE, w tym fotowoltaika, energetyka wiatrowa oraz biogaz, wprowadzić systemy uwzględniające oddalenie od budynków mieszkalnych, użyteczności publicznej oraz zabytków i obszarów natury chronionej, zapewnić dostęp do dróg z uwagi na transport oraz możliwość lokalnego wykorzystania produktów takich jak ciepło, energia i poferment.

Na zakończenie zwracam się z apelem do państwa tutaj zgromadzonych. Zaznaczam, że aby należycie wykorzystać potencjał polskiej wsi, uwzględniając przy tym wskazaną w ustawie zasadniczej zasadę zrównoważonego rozwoju, należy działać w taki sposób, aby nie stało się to kosztem społeczeństwa, środowiska naturalnego i zabytków kultury. Dlatego proszę o rzeczowe zastanowienie się nad wskazanymi uprzednio kwestiami formalnymi. Wnoszę również, aby w ustawie, nad którą państwo procedujecie, o ułatwieniach w budowie biogazowni, znalazły się także zapisy chroniące obywatela i jego prawa.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę o zabranie głosu panią Paulinę Grądzik.

Ekspert ds. energetyki i legislacji Konfederacji Lewiatan Paulina Grądzik:

Dzień dobry, Paulina Grądzik, Konfederacja Lewiatan. Rada OZE Konfederacji Lewiatan z satysfakcją przyjmuje inicjatywę legislacyjną Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w zakresie uregulowań sprzyjających rozwojowi biogazowni rolniczych, których liczba i moc zainstalowana pozostaje w znacznej dysproporcji do wielkości polskiego rolnictwa i produkcji żywności.

W pierwszej kolejności, w imieniu Konfederacji Lewiatan chciałabym bardzo podziękować nie tylko za podjęcie tematu i działania w celu wsparcia rozwoju biogazowni rolniczych, ale także wzorowe przeprowadzenie publicznych konsultacji i uwzględnienie głosu branży przez ministerstwo rolnictwa. Konfederacja Lewiatan brała udział w tych konsultacjach i kierunkowo popieramy przedmiotowy projekt. To rozwiązanie jest dobrym kompromisem między potrzebami strony społecznej i branży energetycznej.

Rada OZE Konfederacji Lewiatan popiera główny zamysł przedmiotowego projektu ustawy, jakim jest uproszczenie działań przygotowawczych oraz procesu inwestycyjnego, a także ułatwienie zagospodarowania pofermentu pochodzącego z biogazowni rolniczych i wprowadzenie pojęcia „produktu pofermentacyjnego”. Zaletą projektu ustawy jest objęcie jej zasięgiem także spółek handlowych z udziałem podmiotów rolnych i rolno-spożywczych, co jest rozwiązaniem elastycznym oraz pozwalającym tworzyć spółki celowe, także z udziałem innych podmiotów kapitałowych spoza sektora rolniczego i rolno-spo-

żywczego. Projekt postrzegamy jako kontynuację działań Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, wspierających rozwój biogazowni o wielkości do 1 MW, które są zintegrowane przestrzennie i funkcjonalnie z działalnością rolniczą, zwłaszcza z chowem i hodowlą, zapoczątkowanych możliwością dofinansowania biogazowni rolniczych przewidzianą w programie NFOŚiGW „Energia dla wsi".

Odwołując się do zapisów zawartych w uzasadnieniu projektu, zdajemy sobie sprawę, że projektowana ustawa dotyczy jedynie części potencjalnego rynku biogazowego, niestety w polskich warunkach wyjątkowo nierozwiniętej. W Niemczech średnia moc zainstalowanej biogazowni rolniczej to ok. 450 kW, podczas gdy w Polsce to ok. 1MW. Wiele kwestii istotnych zarówno dla funkcjonowania biogazowni rolniczych, jak i wysypiskowych i ściekowych jest regulowana w projekcie UC99 – niesprawiedliwe zasady zmiany ceny skorygowanej w wykonaniu zmiany mocy zainstalowanej w instalacji biogazowej lub obniżenie poziomu dotacji inwestycyjnej i w projekcie UC74, czyli na przykład rozwiązania dotyczące linii bezpośrednio łączącej biogazownię z gospodarstwem rolnym, które będziemy rozpatrywać tutaj jutro.

Niestety w rozpatrywanym projekcie ustawy nie znalazło się ostatecznie, na skutek kompromisów, kilka kluczowych kwestii dla rozwoju biogazowni rolniczych i przede wszystkim na to chcielibyśmy zwrócić uwagę. Należą do nich zwłaszcza brak uregulowania kwestii konieczności oceny odziaływania biogazowni rolniczych na środowisko, nawet tych pozytywnie wpływających na obszar chowu i hodowli. W praktyce administracyjnej na poziomie władz rządowych i środowiskowych bardzo poważnym zagrożeniem są liczne w skali kraju spory o brak konieczności zabiegania przez inwestorów o decyzje środowiskowe. Wielokrotnie zdarzają się sytuacje wymagania na inwestorze zabiegania o decyzję środowiskową, podczas gdy stosowne rozporządzenie Rady Ministrów wprost zwalnia z tego obowiązku. Zwracamy także uwagę na brak ułatwień w przyłączaniu do sieci biogazowni rolniczych o mocach nawet poniżej 500 kW, nie mówiąc już o zgodnej z dyrektywą rynkową preferencji dla biogazowni zintegrowanej przestrzennie i funkcjonalnie z chowem i hodowlą czy przetwórstwem rolno-spożywczym. Ostatnio zdarza się, że nawet bardzo małe biogazownie rolnicze o mocach 50-150 kW otrzymują od OSD odmowy przyłączenia bez określenia nawet perspektywy na szansę takiego przyłączenia.

Trzeba pamiętać, że bardzo dużo gospodarstw rolnych otrzymywało w decyzjach środowiskowych na rozbudowę warunek przetwarzania gnojowicy lub obornika w rolniczej biogazowni. Bez szansy na budowę takiej biogazowni gospodarstwa te będą musiały ograniczyć produkcję i będą miały problem z udowodnieniem redukcji śladu węglowego na drodze od pola do stołu.

Wreszcie po trzecie, liczymy, że te i wiele innych barier rozwoju biogazowni rolniczych zintegrowanych z działalnością rolniczą i przetwórstwem rolno-spożywczym zostanie jak najszybciej usuniętych. W imieniu Rady OZE Konfederacji Lewiatan deklarujemy chęć udziału w dalszych pracach nad faktycznym przyspieszeniem rozwoju biogazowni rolniczych oraz przygotowaniu odpowiednich ram prawnych. Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję za procedowanie nad niniejszym projektem.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo pani dziękuję. Proszę o zabranie głosu przez pana Leszka Wiwałę.

Dyrektor generalny Polskiej Organizacji Przemysłu i Handlu Naftowego Leszek Wiwała:

Leszek Wiwała, prezes zarządu, dyrektor generalny Polskiej Organizacji Przemysłu i Handlu Naftowego, czyli reprezentuję największe koncerny paliwowe, które działają w Polsce.

Bardzo dziękuję za tę ustawę. Od kilku lat, w zasadzie od czasu ministra energii pracowałem w grupie dotyczącej paliwa E10, natomiast nigdy nie było nam dane zobaczyć jakiegoś projektu. Ten jest pierwszy, który został wypracowany i dorzucony w ostatnim momencie. Na pewno to jest bardzo duża zmiana, korzystna dla rolnictwa, ale także korzystna dla branży paliwowej. Mówimy, że to będzie pomoc w realizacji NCW i Narodowego Celu Redukcyjnego, ale musimy sobie też jasno powiedzieć, że branża paliwowa popiera wprowadzenie w przyspieszonym trybie, czyli od 1 stycznia przyszłego roku,

paliwa w formacie benzyny E10, natomiast to jest bardzo duże wyzwanie. Oznacza to, że nie wystarczy opracowanie przepisów, a raczej trzeba myśleć, że to jest dopiero rozpoczęcie pewnego procesu. Formuła ustawy pokazuje, że chodzi tu raczej o kwestię rewolucyjnej zmiany, więc nie wykluczam, że niektórych rzeczy po prostu nie zdążymy wykonać. Szczególnym wyzwaniem jest tutaj rafineria w Gdańsku, która dziś nie jest gotowa do wdrażania E10 i pewnie niekoniecznie będzie też gotowa na 1 stycznia 2024 r.

Żeby projekt miał jednak szansę nie tylko zostać przyjętym przez Wysoką Izbę, ale żeby mógł zostać również wdrożony, musi zostać spełnionych szereg warunków. Przede wszystkim konieczny jest jednolity standard produktowy, czyli żeby paliwo w formacie E10 było powszechne dla benzyny 95-oktanowej. Ważne jest, żeby pokazać pewną ścieżkę dojścia, jak chcemy dojść do maksimów przewidzianych w ustawie, oraz okresy przejściowe. Dzisiaj nie mamy jeszcze policzonej całej infrastruktury, która jest potrzebna do tego, żeby prawidłowo blendować, a ponadto jest kwestia okresu przejściowego, jeśli chodzi o rozliczenie przyszłego roku, tzn. co by było, gdyby jednak nie udało się osiągnąć tych zwiększonych udziałów. Na pewno to jest ważne, aby rzecz rozpatrzyć, ponieważ już tyle lat czekamy na E10. Reforma powinna zostać wdrożona, ale niewykluczone, że w przyszłym roku będziemy jeszcze pracowali nad tym, aby coś ulepszyć. Zdecydowanie lepiej jest jednak zrobić to już teraz, niż cały czas tylko nad tym pracować, a i tak nie uda się osiągnąć stanu idealnego. Ważny jest tutaj element techniczny dotyczący ograniczenia możliwości zaliczenia do minimalnego udziału biokomponentów zaawansowanych, tj. art. 23b ust. 2. Będzie pewnie o tym mowa w części szczegółowej, ale wydaje się, że w tym elemencie mamy niespójność…, jest wątpliwość co do zgodności z dyrektywą RED II. Zarówno estry, jak i etanol pierwszej i drugiej generacji, jak się wydaje, powinny chyba być zaliczane, jeśli chodzi o kwantyfikator i blending.

I ostatnia rzecz. Szanowni państwo, przyjąć prawo, to jest jedno, ale jak popatrzymy sobie, co się wydarzyło w Niemczech z E10, to zobaczymy, że wprowadzenie tam E10 było porażką. W Belgii natomiast to był sukces. Regulacje były podobne, ale okazało się, że ważne jest to, w jaki sposób zarządza się strachem konsumentów. Dziś to jest bardzo ważny element przy biogazowniach, ale także jeśli chodzi o wdrożenie paliwa E10. Potrzebna jest akcja edukacyjna, a to oznacza dużo pracy. Dlatego mówimy, że z jednej strony chodzi o przygotowanie przepisów, te ramy prawne są bardzo ważne, z drugiej strony mamy określony czas na wdrożenie pewnych inwestycji, bardzo ambitny, ale mam nadzieję, że to się da zrobić, ale oczywiście ramy prawne są niezbędne, a dodatkowo konieczne jest jeszcze działanie edukacyjne. Rozumiem, że ministerstwo rolnictwa jest w tej sprawie w stałym kontakcie z Ministerstwem Klimatu i Środowiska i pewne działania są prowadzone równolegle do prac legislacyjnych. Mam na myśli działania edukacyjne.

Koncerny paliwowe bardzo popierają wdrożenie tej reformy, apelowaliśmy o to od dawna i cieszymy się, że w końcu ten projekt ujrzał światło dzienne. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję panu. Teraz pani Ustupska, obiecane wcześniej ad vocem. Bardzo proszę, jedna minuta.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Eko Raba Wyżna Natalia Ustupska:

Chciałabym odpowiedzieć na to, co powiedział pan minister Kowalski. My absolutnie nie jesteśmy przeciwko OZE, my tylko chcemy, żeby ktoś zadbał o nasz interes społeczny.

U nas we wsi jest tak, że wydano pozwolenie na biogazownię o mocy 499 kW, która dziennie potrzebuje 60 ton substratu. Tymczasem gospodarstwo jest tylko na papierze. Tam nie ma żadnej uprawy ani hodowli. Co więcej – pozwolenie zostało wydane na remont kotłowi, żeby postawić w ten sposób tę biogazownię i ominąć plan zagospodarowania przestrzennego. Zastanawiam się więc, po co te ułatwienia, skoro dzisiaj nie ma żadnych utrudnień? Nasz przykład jest naprawdę idealny, żeby pokazać, jakie nieprawidłowości wystąpią, jeżeli ta ustawa wejdzie w życie w takiej formie. Musi być coś, co zabezpieczy ludzi.

To, o czym jest mowa, to ma być porządne gospodarstwo zlokalizowane w oddaleniu od budynków mieszkalnych, gdzie są drogi dojazdowe, gdzie jest substrat, gdzie można zużyć poferment, ale u nas tego wszystkiego nie ma. Nie ma ciepłociągu, nie wiadomo co inwestor będzie z tym ciepłem robił. Właściwie całą moc oddaje do sieci, a poferment pewnie będzie wylewał na pobliskie pola, bo nie ma co z nim zrobić, a transport jest nieopłacalny. Jaki jest więc pomysł, żeby ochronić ludzi, którzy znajdą się w takiej sytuacji? Ja tylko o to proszę.

Państwo macie w tej sprawie moc i tylko wy możecie coś zrobić. Państwo stanowicie prawo i dlatego my dzisiaj tutaj przychodzimy, żeby was prosić, abyście coś zrobili. Absolutnie nie chcemy zablokować inwestycji w biogazownie, ale naprawdę zróbmy to mądrze. Powołujecie się tutaj państwo na Danię, Szwecję czy Niemcy. Skoro tak, to może przeanalizujmy, jak tam wygląda wykładnia prawna, zaczerpnijmy od nich dobre praktyki i zróbmy tak, żeby za kilka lat nie okazało się, że polska wieś jest w ruinie.

Niedawno wyszedł „Monitor rozwoju wsi" i jest w nim wyraźnie powiedziane, że na wschodzie Polski, tam gdzie istnieją duże, właściwie przemysłowe gospodarstwa rolne, wsie wyludniają się najszybciej i tam panuje największe ubóstwo. Nie mówcie więc państwo, że biogazownie polepszą sytuację na wsi, bo tego nie zrobią i już to widać za granicą. Naprawdę występuje ubóstwo ludzi mieszkających przy biogazowniach.

Kiedy dowiedziałam się, że u mnie za płotem będzie biogazownia, to weszłam na mapy Google'a, sprawdziłam lokalizację biogazowni w Polsce, jest ich naprawdę niewiele, więc nie zajęło mi to dużo czasu, obdzwoniłam miejscowości, przy których pokazał mi się jakiś numer telefonu i 100% osób, z którymi rozmawiałam, powiedziało mi, że śmierdzi, że to jest trupi odór. Jeśli na papierze jest, że biogazownia nie śmierdzi, a papier przyjmie wszystko, to jest nieprawda. Biogazownia nie składa się tylko ze zbiornika fermentacyjnego, są laguny na substrat i na poferment, który także wytwarza jakiś odór. Jeżeli nie jest określona minimalna część substratu, to nie będą na bieżąco dowożone odpady organiczne, tylko wiadomo, że będą one składowane w jednym miejscu i jeśli będzie taka potrzeba, to będzie to po prostu do tej biogazowni wkładane. Dlatego nie wierzę w to, w żadne akcje edukacyjne. To nie przejdzie, bo ludzie nie są głupi. Ludzie mają doświadczenie z przedsiębiorstwami, które ten odór wytwarzają, więc naprawdę zróbcie coś, aby tych społecznych protestów nie było. Mogę podać dużo przykładów różnych miejscowości, gdzie biogazownie powstają i oddziałują na otoczenie, a mieszkańcy po prostu nie wiedzą, jak mają tam dalej żyć. Co mają zrobić? Nie sprzedadzą domu ani nieruchomości, bo kto to kupi? Dlatego siedzą w tym smrodzie, bo nie mają innego wyjścia. Pytam raz jeszcze – co zrobicie, żeby uchronić lokalną społeczność?

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo pani dziękuję. Oczywiście nikt z nas nie popiera tego negatywnego przypadku, który pani przedstawiała, tym bardziej, że jak pani twierdzi, pozwolenie zostało wydane z przegięciem. To trzeba sprawdzić i powiadomić odpowiednie służby. Nie wierzę w to, aby w takim przypadku powstała biogazownia.

Do zadanych pytań odniesie się teraz pan minister, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Janusz Kowalski:

Bardzo krótko. Szanowni państwo, prosta informacja – Stężyca, powstaje pierwsza w powiecie biogazownia, gmina zdecydowanie za. Mnóstwo gmin jest zainteresowanych budową biogazowni, ponieważ wiedzą, że biogazownie nie śmierdzą.

Ja mam inne zdanie niż państwo. Przyjęcie takiej logiki, że na przykład nie przeszkadza państwu obora za miedzą, a chcecie, aby biogazownia znajdowała się 3 km od tej obory, chociaż sama biogazownia sprawia, że mniej śmierdzi… Ja takiej logiki po prostu nie przyjmuję.

Najważniejszy argument – nie zmieniamy żadnych przepisów dotyczących uwarunkowań środowiskowych, co zresztą wybrzmiało wprost w merytorycznym stanowisku Konfederacji Lewiatan, która postuluje dokładnie odwrotny kierunek. Wszystkie przepisy środowiskowe pozostają w mocy. To po pierwsze.

Jestem przekonany, że nikt nie zainwestuje 20 mln zł… Te 60 ton, o których pani mówi, to są rzeczywiście 3 TIR-y. Jak powiedziałem, nikt nie zainwestuje 20 mln zł,

żeby zlokalizować biogazownię na terenie bez substratu. Moim zdaniem rozmawiamy o czymś, co po prostu się nie zdarzy. Tam biogazownia za prywatne pieniądze nie powstanie i ja to pani gwarantuję. Proszę tutaj nie straszyć, że ktoś wyłoży 20 mln zł bez substratu. Nie powstanie taka biogazownia nigdzie, po prostu, bo ludzie nie są głupi i nikt nie wyłoży 20 mln zł swoich pieniędzy tylko po to, aby te pieniądze stracić. To po pierwsze.

Ważna informacja dla państwa, bo rzeczywiście został przytoczony ważny argument – w ramach projektu REPowerEU razem z UC99, czyli reformą dotyczącą spółdzielni energetycznych, w końcu łączymy to o czym państwo mówicie, czyli pozyskujemy 1 mld euro, 4,5 mld zł na nowy zastrzyk finansowy przeznaczony na inwestycje w sieci na obszarach wiejskich. Mniej więcej to jest tyle, ile wynosi jeden roczny budżet wszystkich spółek dystrybucyjnych, bo ten problem rzeczywiście widzimy. Rozmawiajmy merytorycznie.

Serdecznie dziękuję za dyskusję i zachęcam do przejścia ad rem.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Na tym wyczerpaliśmy dyskusję, stwierdzam zakończenie pierwszego czytania. Proponuję przystąpić do rozpatrzenia projektu ustawy.

Czy są uwagi do tytułu projektu ustawy? Nie słyszę, nie widzę. Stwierdzam, że tytuł ustawy został przez Komisje rozpatrzony.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 1. Czy są uwagi do art. 1?

Poseł Piotr Uruski (PiS):

Chciałbym zgłosić poprawkę.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Proszę uprzejmie.

Poseł Piotr Uruski (PiS):

W art. 1 ust. 2 pkt 4 proponuję skreślić lit. d. Celem poprawki jest usunięcie odwołania do przepisów, które obecnie nie są przedmiotem regulacji ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii. Rozwiązania prawne dotyczące biometanu są przedmiotem rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw, UC99. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Poprawka została dostarczona paniom i panom posłom. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator z Biura Legislacyjnego Konrad Nietrzebka:

Konrad Nietrzebka, Biuro Legislacyjne. Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli chodzi o art. 1, to dziękujemy za tę poprawkę z legislacyjnego punktu widzenia, bowiem de facto tego typu regulacjach dotycząca biometanu z biogazu rolniczego na obecnym etapie nie jest zasadna.

Chcielibyśmy się jednak jeszcze zapytać wnioskodawców, czy konsekwencją tej poprawki, czyli usunięcia odniesienia do biometanu z biogazu rolniczego, nie powinno być również usunięcie z projektowanej ustawy co najmniej jeszcze kilkunastokrotnego odesłania do owego biometanu z biogazu rolniczego? To jest pierwsze pytanie. Odwołanie w projekcie występuje bodaj ponad 19 razy.

Drugie pytanie dotyczy ust. 1. Zwracamy uwagę na konieczność dostosowania do terminologii powszechnie akceptowanej w tematyce, której ten projekt dotyczy. Wydaje się nam, że końcówka przepisu ust. 1 powinna brzmieć „a także warunki dotyczące wykonywania działalności w tych biogazowniach". Oczywiście taka zmiana wiąże się z tym, że wszędzie, gdzie mielibyśmy „prowadzenie działalności", wprowadzilibyśmy „wykonywanie działalności".

Trzecie pytanie dotyczy natomiast kwestii doprecyzowania pojęcia „działalności", ponieważ projekt nie stanowi o tym, że jest mowa o działalności gospodarczej. Dlatego chcemy prosić wnioskodawców o krótkie wyjaśnienie, zwłaszcza w kontekście art. 3 ust. 2, dlaczego to nie jest doprecyzowane poprzez sformułowanie „działalność gospodarcza"? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Pan minister, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Janusz Kowalski:

Panie mecenasie, uwaga o charakterze legislacyjnym dotycząca art. 1 jest całkowicie uzasadniona i rekomendujemy jej przyjęcie.

Jeśli chodzi o odpowiedź na pytanie pierwsze, to rzeczywiście jest tak, że w pkt 4 odnosimy się do projektu legislacji UC99, która jeszcze nie weszła w życie, nie jest uchwalona, natomiast w pozostałych przypadkach odniesienie do biometanu jest kompatybilne z obecnie obowiązującym porządkiem prawnym i nie ma odniesienia do przepisów, które nie obowiązują, więc tutaj uspokajam obawy.

O ustosunkowanie do kwestii merytorycznej i prawnej poproszę pana mec. Pawła Małaczka, zastępcę dyrektora Departamentu Prawnego.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawnego MRiRW Paweł Małaczek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, odnosząc się do kwestii użycia pojęcia „działalności gospodarczej" pragnę zwrócić państwa uwagę na art. 3 projektowanej ustawy. Tam są wskazane podmioty uprawnione do prowadzenia działalności biogazowni rolniczej. Nie wszystkie z tych podmiotów wykonują działalność gospodarczą i z tego względu proponujemy pozostawienie tego przepisu bez dopisywania, że chodzi o działalność gospodarczą, gdyż to może być niekoniecznie działalność gospodarcza.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję za te wyjaśnienia. Czy są uwagi do art. 1 wraz ze zgłoszoną poprawką? Nie widzę, nie słyszę. Stwierdzam, że art. 1 został przyjęty wraz z poprawką.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 2. Czy są uwagi do tego artykułu? Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Szanowni państwo, nasza pierwsza uwaga dotyczy art. 2 pkt 3. Chcemy zwrócić uwagę, że pojęcie „gospodarstwo rolne" de facto tylko dwukrotnie występuje w projektowanej ustawie, tj. w art. 3 ust. 1 pkt 1 i w art. 4 ust. 1 pkt 1. W związku z tym prosimy o krótkie wyjaśnienie wnioskodawców odnośnie do wprowadzenia definicji tego pojęcia.

Podobna sytuacja ma miejsce w pkt 4 tego artykułu, chodzi o definicję „prowadzącego instalację". Proszę zwrócić uwagę, że to pojęcie występuje tylko raz w art. 3 ust. 2. Czy zatem w przypadku art. 2 pkt 4 nie należałoby się zastanowić nad jego wykreśleniem i wprowadzeniem odpowiedniego doprecyzowania w art. 3 ust. 2?

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Strona rządowa, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Janusz Kowalski:

Zgadzamy się na zmianę polegającą na wykreśleniu pkt 4, a jeśli chodzi o pkt 3, to poproszę o wypowiedź pana dyrektora Małaczka.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawnego MRiRW Paweł Małaczek:

Szanowni państwo, pkt 3 dotyczy definicji gospodarstwa rolnego. Jak państwo zapewne wiecie, definicja gospodarstwa rolnego jest różna w zależności od tego, w jakich przepisach występuje.

Proponujemy, żeby tę definicję pozostawić w ustawie, żeby nie było wątpliwości, o jakie gospodarstwo rolne tutaj chodzi. Proszę przede wszystkim zwrócić uwagę, że to jest gospodarstwo rolne, w skład którego wchodzi zabudowa zagrodowa, a to jest niezwykle istotne dla stosowania tej ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję za wyjaśnienia i za dyspozycję pana ministra. Chcielibyśmy poprosić Wysokie Komisje o upoważnienie Biura Legislacyjnego do dokonania tej zmiany, zgodnie ze stanowiskiem pana ministra. To jest zmiana redakcyjno-legislacyjna, dlatego byłoby zasadne udzielenie stosownego upoważnienia.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Oczywiście, panie mecenasie. Czy ktoś z pań i panów posłów jest przeciw takiemu upoważnieniu? Nie widzę, nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 2? Nie widzę, nie słyszę. Stwierdzam, że art. 2 został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 3. Czy ktoś jest przeciw przyjęciu art. 3? Nie ma uwag, dziękuję. Stwierdzam, że art. 3 został rozpatrzony i przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 4. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Szanowni państwo, jeśli chodzi o art. 4, to chcielibyśmy zadać pytanie do ust. 1 pkt 1, ponieważ w projektowanej ustawie to jest to miejsce, w którym nagle pojawia się niezdefiniowane pojęcie „podmiotu uprawnionego".

Oczywiście można domniemywać, że intencją wnioskodawców jest to, aby – być może – objąć tym pojęciem to, co mamy w art. 3 ust. 1 oraz w art. 3 ust. 2, z tym że tam mamy doprecyzowanie, że w ust. 1 jest podmiot uprawniony do przygotowania i realizacji w zakresie biogazowni rolniczych, natomiast w ust. 2 w art. 3 jest mowa o podmiocie uprawnionym do wykonywania działalności w biogazowniach rolniczych. To jest jakby terminologiczna nieścisłość i stąd prośba do wnioskodawców o wyjaśnienie tej terminologii z zakresu pojęcia „podmiot uprawniony".

Druga uwaga również dotyczy pkt 1 w art. 4. Proszę zauważyć, że pojawia się tam sformułowanie „z których będzie pochodzić co najmniej część substratów wykorzystywanych w tej biogazowni rolniczej". Wydaje się nam, że sformułowanie „pochodzić co najmniej część" nie precyzuje, czy to jest jakiś udział wagowy, procentowy czy jakikolwiek inny. Pytanie do wnioskodawców brzmi: jak należy rozumieć to sformułowanie? Uważamy, że mogą tutaj pojawić się pewne problemy.

Proszę także państwa o zwrócenie uwagi na pojęcie „substratów", które pojawia się w art. 4 ust. 1 pkt 3. Zwracamy na to uwagę w kontekście poprawki, która została przedstawiona jako pierwsza – to pojęcie „substratów" jest nieco odmienne od tego, co znajduje się obecnie w projektowanej ustawie o odnawialnych źródłach energii.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Strona rządowa, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Janusz Kowalski:

Odpowie pan dyrektor Paweł Małaczek.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawnego MRiRW Paweł Małaczek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli chodzi o kwestię podmiotu uprawnionego, bo to była pierwsza wątpliwość wyrażona pod adresem art. 4, to uważamy, że nie ma potrzeby precyzowania, o który podmiot uprawniony chodzi. Z kontekstu każdego kolejnego przepisu wynika bowiem, który to jest podmiot uprawniony. Jeśli chodzi o proces inwestycyjny, to wiadomo, że to jest podmiot uprawniony z art. 3 ust. 1, jeżeli natomiast chodzi o funkcjonowanie biogazowni, to wiadomo, że chodzi o podmiot uprawniony z art. 3 ust. 2. W związku z tym proponujemy, żeby pozostawić te przepisy w dotychczasowym kształcie.

Jeżeli chodzi o sformułowanie „co najmniej część substratów", to poproszę o wyjaśnienie pana Jarosława Wiśniewskiego.

Radca w Departamencie Rynków Rolnych i Transformacji Energetycznej Obszarów Wiejskich MRiRW Jarosław Wiśniewski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, sformułowanie „część substratów" zostało wprowadzone celowo, ponieważ mamy na względzie wprowadzenie ułatwień administracyjnych i kontroli stosowania tych przepisów.

Mamy również na względzie rozwój biogazowni rolniczych realizowany w grupach producentów rolnych w ścisłej współpracy rolników, którzy mają różne proporcje, surowce mogą pochodzić z różnych gospodarstw i dlatego nie chcieliśmy zawężać przepisu do konkretnej proporcji, bo może to być później problematyczne, kiedy przy weryfikacji okaże się, że komuś zabraknie jednej tony przy ściśle określonym warunku i konsekwencje, o których wspominał wcześniej pan minister, mogą być bardzo poważne. Ustawa ma na celu ułatwienie współpracy i ułatwienie w zagospodarowaniu lokalnej części surowców. Dlatego przepis został sformułowany w taki sposób.

Jeżeli chodzi o substraty, to rzeczywiście kierując się przede wszystkim względami ochrony środowiska oraz dbałością o to, aby do biogazowni rolniczych, które będą wybudowane w reżimie tej ustawy, nie trafiały niezidentyfikowane substraty albo takie, do których są wątpliwości, w projekcie tej ustawy proponujemy zawężenie tej listy. W związku z tym w art. 4 ust.1 pkt 3 została zaproponowana zawężona lista substratów w stosunku do tych, które mogą trafiać do biogazowni rolniczych budowanych na zasadach ogólnych.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Niedziela, proszę uprzejmie.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Chciałabym się zapytać, bo jeśli mówimy o tej ilości substratów, to czy nie wydaje się być racjonalne określenie ilości substratu po stronie podmiotu, który będzie prowadził biogazownię? Idea ustawy zakłada, że biogazownie będą powstawały w gospodarstwach i wykorzystywały to co mają we własnych gospodarstwach, ale w takim przypadku zawężenie udziału substratu do procentowo określonego udziału własnego stanowiłoby…, byłoby uzależnieniem od posadowienia biogazowni dokładnie w gospodarstwie rolnym, żeby nie było tego zwożenia substratów z okolicznych miejscowości.

Wiem, że o tym rozmawialiśmy, że opłaca się tylko do 20 km, ale trudno jednak powiedzieć, czy się nie okaże, że 90% substratów będzie zwożonych i to nawet z dalszych odległości. Jak mówiłam, i jak państwo to określiliście w projekcie rozporządzenia, mogą to być substraty tkanek zwierzęcych, czyli odpady poubojowe. Jeżeli biogazownia dotyczy gospodarstw rolnych i wykorzystania ich surowców, to czy procentowe określenie substratu pochodzącego z własnego gospodarstwa nie byłoby bardziej zasadne i opłacalne dla tego gospodarstwa, które ma tę biogazownię posadowić?

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Janusz Kowalski:

Konsultowaliśmy tę kwestię z organizacjami rolniczymi i wypracowaliśmy takie rozwiązanie, mając na uwadze, że chcemy szczególnie zachęcić grupy rolników do tego, żeby wykorzystywali lokalną biomasę z terenu wsi i gminy, z miejsc jak najbliżej położonych. Chcę oczywiście zapewnić szanowną panią poseł, że cały restrykcyjny reżim weterynaryjny, jeżeli chodzi o inne substraty, o których pani mówi, jest oczywiście zachowany. Nie widziałbym tutaj zagrożenia.

I jeszcze to, o czym powiedział pan ekspert Jarosław Wiśniewski – uważamy, że niecelowe jest procentowe określenie ilości. Jeżeli szanowna pani poseł znajdzie rozwiązanie, które satysfakcjonowałoby rolników, grupy producenckie czy organizacje, to my jesteśmy na nie otwarci. My takiego rozwiązania, z punktu widzenia celowościowego, nie znaleźliśmy. Uważamy, że to jest racjonalne podkreślenie, że musi być substrat pochodzący z danego gospodarstwa, ale oczywiście we współpracy, bo przecież współpraca może być realizowana z innymi rolnikami, którzy potem mogą być zainteresowani odbiorem pofermentu. Tak to zresztą funkcjonuje w Danii, że substrat jest dostarczany z różnych

gospodarstw, a później poferment jest wywożony do sąsiada i w ten sposób po prostu zamyka się ten obieg zamknięty, o którym państwo tak często mówicie.

Jak powiedziałem, jeżeli pani poseł będzie miała jakąś propozycję, to jesteśmy otwarci. Zaproponowane rozwiązanie wydyskutowaliśmy z przedstawicielami organizacji rolniczych.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Czy ktoś jest przeciw przyjęciu art. 4? Nie widzę, nie słyszę. Stwierdzam, że art. 4 został rozpatrzony.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 5. Czy ktoś chce zabrać głos? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 5 został rozpatrzony.

Art. 6. Czy są jakieś uwagi? Nie widzę, nie słyszę. Stwierdzam, że art. 6 został rozpatrzony.

Art. 7. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Uruski (PiS):

Zgłaszam poprawkę do art. 7. Proponuję, żeby w art. 7 ust. 2 pkt 2 nadać następujące brzmienie: „2) przeniesieniu własności, udziału we własności całości albo części biogazowni rolniczej na inny podmiot niż podmiot uprawniony, albo oddaniu całości, albo części biogazowni rolniczej w użytkowanie, dzierżawę lub najem innemu podmiotowi niż podmiot uprawniony, albo zawarciu innej umowy uprawniającej do korzystania lub pobierania pożytków z całości albo części biogazowni rolniczej przez inny podmiot niż podmiot uprawniony”.

Uzasadnienie – celem poprawki jest usunięcie możliwych wątpliwości interpretacyjnych. Poprawka obejmuje doprecyzowanie przepisu art. 7 ust. 2 pkt 2 poprzez wskazanie, że sankcją nieważności dotknięta jest również czynność prawna polegająca na przeniesieniu własności albo udziału we własności całości lub części biogazowni rolniczej, a także korzystaniu lub pobieraniu z niej pożytków. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Poproszę o stanowisko rządu.

Sekretarz stanu w MRiRW Janusz Kowalski:

Popieramy.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Stanowisko Biura Legislacyjnego.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Nie mamy zastrzeżeń do poprawki, natomiast jeśli można, to chcielibyśmy przedstawić nasze uwagi do art. 7. Czy możemy?

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Tak, bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Jeśli chodzi o art. 7, to mamy wątpliwości i prosimy wnioskodawców o krótkie wyjaśnienie, jaka jest relacja regulacji zawartych w ust. 3 i 4 w art. 7 do przepisów rozdziału 3 ustawy o odnawialnych źródłach energii? W szczególności mamy tutaj na myśli treść art. 28 i od 31 do 31a. Prosimy o krótkie wyjaśnienie, jak te przepisy wzajemnie ze sobą korelują.

Druga sprawa to są już kwestie stricte legislacyjne. Wydaje się nam, że w ust. 3 we wprowadzeniu do wyliczenia wyrazy „podmiot prowadzący biogazownię rolniczą” należałoby zastąpić wyrazami „podmiot wykonujący działalność w biogazowni rolniczej”, mając oczywiście na uwadze art. 3 ust. 2.

W dalszej części, w pkt 2 chcielibyśmy się zapytać, czy nie można fragmentu, który jest po pierwszym średniku, a więc po wyrazach „innemu podmiotowi uprawnionemu”, przenieść tę dalszą część, tj. od wyrazów „w szczególnie” do innego ustępu? Jeżeli tak, czy można prosić o zaproponowanie brzmienia takiego ustępu i jego umiejscowienia?

Chcielibyśmy także prosić o krótkie wyjaśnienie pojęcia „powierzenie prowadzenia biogazowni rolniczej innemu podmiotowi uprawnionemu”. Jak należy to „powierzenie

prowadzenia biogazowni rolniczej innemu podmiotowi uprawnionemu" rozumieć w kontekście tych definicji, które są i tej siatki pojęciowej?

Ostatnia uwaga dotyczy ust. 4. Wydaje się nam, że moglibyśmy tutaj pokusić się o doprecyzowanie „rejestru wytwórców wykonujących działalność gospodarczą w zakresie biogazu rolniczego prowadzonego na podstawie art. 23 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii".

Prosimy o odniesienie się przedstawicieli strony rządowej. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MRiRW Janusz Kowalski:

Panie mecenasie…

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Chwileczkę, panie ministrze, jeszcze pani przewodnicząca Niedziela prosiła o głos.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Jeśli mówimy o tym, że jest podmiot uprawniony i on jest bardzo jasno określony, to przyjętą poprawką rozwalimy tę całą konstrukcję. Biorąc pod uwagę, że uprawniony jest rolnik, który ma zabudowę itd., to przyjmując tę poprawkę sprawiliśmy, że może on przenieść własność, ale jest pytanie – na kogo? Czy osoba, na którą przenosi własność, musi podlegać dokładnie tym samym rygorom? Pan kiwa głowa, panie ministrze, ale tego w tej poprawce nie ma. To z poprawki nie wynika, czyli może być tak, że rolnik posiadający zabudowę itd. wybuduje biogazownię, czy przedsiębiorca dostanie pozwolenie, wybuduje biogazownię i przekaże ją osobie trzeciej lub ją sprzeda i wtedy będzie to już zupełnie inna działalność.

Nie ma wyraźnego zapisu, że przy przeniesieniu własności podmiot, na którego własność jest przenoszona, musi spełniać takie same rygory jak podmiot, który uzyskał pozwolenie na realizację inwestycji.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Janusz Kowalski:

Za chwilę tę kwestię wyjaśni pan dyrektor Małaczek, ponieważ to właśnie jest to doprecyzowanie i takiego zagrożenia nie ma. Ja tylko powiem, że oczywiście uwzględniamy uwagę numer dwa, tę legislacyjną. Uwzględniamy także uwagę numer cztery, a jeśli chodzi o uwagę numer trzy, to po prostu chcielibyśmy odczytać pkt 3a, żeby tutaj nie było żadnej wątpliwości. Wcześniej poproszę jeszcze pana Jarosława Wiśniewskiego o udzielenie odpowiedzi na uwagę numer jeden, a potem dyrektora Pawła Małaczka o odpowiedź pani poseł Niedzieli, żeby nie było żadnych wątpliwości, dlaczego jesteśmy o to spokojni.

Radca w Departamencie Rynków Rolnych i Transformacji Energetycznej Obszarów Wiejskich MRiRW Jarosław Wiśniewski:

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o ratio legis przepisów i ich korelację z ustawą o odnawialnych źródłach energii, to rzeczywiście ustawa o OZE reguluje, co do zasady, wszystkie warunki wykonywania działalności gospodarczej. Ten projekt nakłada na pewną wąską grupę podmiotów i wąską grupę biogazowni szczególne regulacje. Zaczynają się one w art. 4, gdzie precyzujemy, o jakie przypadki biogazowni rolniczych chodzi, w art. 3 z kolei precyzujemy grono podmiotów uprawnionych, które w normalnym reżimie prawnym ustawy o odnawialnych źródłach energii mogą być bardzo szerokie. Tutaj je zawężamy i dla tych zawężonych zasad legislacyjnych został stworzony odrębny tryb postępowania, weryfikacji informacji przez KOWR. Na dobrą sprawę to są rozwiązania kompatybilne, regulujące ten zakres, który nie wynika z ustawy o odnawialnych źródłach energii.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję. Panie dyrektorze, proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawnego MRiRW Paweł Małaczek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli chodzi o poprawkę, bo jak rozumiem, do niej odnosiła się pani przewodnicząca Niedziela, to chciałbym zwrócić uwagę na to,

co stanowi ust. 2. Mówi on, że czynność prawna podmiotu uprawnionego dokonana w okresie, o którym mowa w ust.1, polegająca na…i dalej są wskazane te sytuacje, m.in. chodzi o czynność polegającą na przeniesieniu własności biogazowni rolniczej na inny podmiot niż podmiot uprawniony – taka czynność jest nieważna. Ona nie wywołuje żadnych skutków prawnych. To jest zabezpieczenie, o którym mówiliśmy, a poprawka jedynie precyzuje, a w zasadzie jakby powiela w pewien sposób brzmienie pkt 2 w kontekście pkt 1. Tam chodzi o całość albo o część gruntów. Poprawka ma więc jedynie doprecyzowujący charakter. Ona nie rozmontowuje tego systemu.

Jeżeli chodzi o uwagi legislacyjne, kwestię przeniesienia do kolejnego ustępu treści zawartej w ust. 3 w pkt 2 po średniku, to oczywiście możemy się zgodzić na takie rozwiązanie, aby po ust. 3 dodać kolejny ustęp, który mógłby brzmieć następująco: „w szczególnie uzasadnionych przypadkach dyrektor generalny KOWR może wydłużyć termin, o którym mowa w ust. 3 pkt 2, jednak łączny okres wydłużenia tego terminu nie może być dłuższy niż 12 miesięcy od dnia upływu pierwotnego terminu".

Biuro Legislacyjne podnosiło jeszcze zagadnienie, na czym miałaby polegać czynność powierzenia prowadzenia biogazowni rolniczej. Proszę zauważyć, że ust. 3 mówi o sytuacji, kiedy podmiot uprawniony przestaje być podmiotem uprawnionym, nie spełnia już wymagań określonych w art. 3. W takiej sytuacji są pewne rygory, przewidziane rozwiązania, które mają spowodować, żeby biogazownię prowadził jednak podmiot uprawniony. Po pierwsze, pkt 1 wskazuje, że podmiot jest obowiązany do poinformowania dyrektora generalnego KOWR o tym fakcie, tzn., że przestał spełniać wymagania, a pkt 2 w ust. 3 wskazuje, że dyrektor generalny KOWR wyznacza określony termin na powierzenie prowadzenia biogazowni rolniczej innemu podmiotowi, który spełnia warunki określone w art. 3, czyli jest podmiotem uprawnionym. Nie precyzujemy, jaka miałaby to być forma czynności prawnej, to powierzenie. To może być na przykład sprzedaż, to może być inna czynność, która spowoduje, że podmiot uprawniony przejmie prowadzenie biogazowni.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuje. Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Czy jest ktoś przeciw przyjęciu art. 7 wraz ze zgłoszoną poprawką? Nie ma. Stwierdzam, że art. 7 wraz z poprawką został rozpatrzony.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 8. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Szanowni państwo, z legislacyjnego obowiązku powtarzamy konsekwentnie swoją uwagę.

Zastosowanie formuły „stosuje się odpowiednio" może budzić pewne interpretacyjne wątpliwości, co potwierdza, m.in. stanowisko Trybunału Konstytucyjnego o poglądy doktryny, dlatego to jest pierwsza nasza uwaga.

Kolejna dotyczy art. 19 ust. 2, tutaj chcielibyśmy tylko zasygnalizować i podpytać wnioskodawców, czy rozważali możliwość zastosowania innych technik legislacyjnych, które znosiłyby wątpliwości, które pojawiają się przy zastosowanej technice? Dziękuję.

Sekretarz stanu w MRiRW Janusz Kowalski:

Odpowiedzi udzieli pan dyrektor Paweł Małaczek.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawnego MRiRW Paweł Małaczek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w trakcie projektowania tych przepisów rozważaliśmy oczywiście różne techniki, natomiast w przypadku art. 8 zastosowaliśmy taką samą technikę, jaka została użyta w ustawie o odnawialnych źródłach energii, ponieważ chcielibyśmy mieć spójność naszych rozwiązań z tamtymi przepisami. Nie widzimy możliwości, żeby tu powstały jakiekolwiek wątpliwości w stosowaniu takiej formuły. Odpowiednie stosownie tych przepisów nie będzie budzić wątpliwości, gdyż poza organem właściwym do wymierzenia kary pieniężnej oraz rodzajem wymierzanej kary pie-

niężnej, te przepisy, do których odsyłamy będą miały zastosowanie w pełnym zakresie. Nie widzimy w tym przypadku wątpliwości interpretacyjnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję, panie dyrektorze. Nie słyszę sprzeciwu wobec art. 8. Stwierdzam, że art. 8 został rozpatrzony.

Art. 9. Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że art. 9 został rozpatrzony.

Art. 10. Nie ma uwag. Stwierdzam, że artykuł został rozpatrzony.

Art. 11. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Szanowni państwo, chcielibyśmy zasygnalizować w tym artykule tzw. nakładkę. Proszę zauważyć, że zmiana druga w art. 11 polega na dodaniu po ust. $8g^7$ nowego ust. $8g^8$. Zwracamy państwa uwagę na fakt, że jutro Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych ma w planach rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw, to jest druk nr 3237. W tym druku art. 1 pkt 13 lit. f również wprowadza taki ustęp, co prawda w innym brzmieniu, jednakże kolizja jest dość łatwa do wychwycenia. Sygnalizujemy państwu tę sytuację. Projekt ustawy, nad którą procedujemy dzisiaj, jest pierwszy, ale ten jutrzejszy z pewnością jest obszerniejszy. Naszym zdaniem warto w tym miejscu tego projektu dokonać stosownej korekty. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Janusz Kowalski:

Rozumiem, że Biuro Legislacyjne dokona takiej korekty.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie ministrze, podczas rozpatrywania druku nr 3237 koledzy, którzy będą obecni na posiedzeniu, na pewno zwrócą na to uwagę, natomiast jeśli chodzi o umiejscowienie i oznakowanie, to z pewnością niezbędne korekty zostaną dokonane w ramach upoważnienia, oczywiście jeśli na jutrzejszym posiedzeniu pan przewodniczący Suski udzieli stosownego upoważnienia Biuru Legislacyjnemu, naturalnie w porozumieniu ze stroną rządową, która jest wnioskodawcą tego projektu.

Sekretarz stanu w MRiRW Janusz Kowalski:

Zgadzamy się.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję. Jeśli przedstawiciele rządu się zgodzą, to pan przewodniczący Suski z pewnością udzieli stosownego upoważnienia. Nie ma więcej uwag do art. 11. Stwierdzam, że art. 11 został rozpatrzony.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 12. Czy są uwagi? Nie ma uwag. Stwierdzam, że art. 12 został rozpatrzony.

Art. 13. Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że art. 13 został rozpatrzony.

Art. 14. Nie ma uwag…

Legislator Konrad Nietrzebka:

Tylko jedna drobna korekta, panie przewodniczący, jeśli można. W art. 14 w zmianie pierwszej w lit. b w nowym brzmieniu ust. 5 proponujemy zapisać „Rada Ministrów w terminie do dnia 15 czerwca”. Dodajemy sformułowanie „w terminie”. To jest drobna korekta.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Rozumiem, że poprawicie to panowie w ramach upoważnienia. Nie ma więcej uwag do art. 14. Stwierdzam, że art. 14 został rozpatrzony.

Art. 15. Proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Uruski (PiS):

Zgłaszam poprawkę do tego artykułu. Proponuję, żeby w art. 15 w pkt 2 w lit. a w tiret drugie dodawanej lit. c nadać następujące brzmienie: „c) produktu pofermentacyjnego – oferowanie w celu zbycia, sprzedaż oraz inną odpłatną albo nieodpłatną formę zbycia produktu pofermentacyjnego wyprodukowanego na terytorium Rzeczypospolitej Pol-

skiej przez podmiot wykonujący działalność w zakresie wytwarzania biogazu rolniczego w rozumieniu art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii, zwany dalej „podmiotem uprawnionym do prowadzenia działalności w biogazowniach rolniczych".

Uzasadnienie – celem tej poprawki jest doprecyzowanie zasad wprowadzania do obrotu produktu pofermentacyjnego. Doprecyzowanie polega na umożliwieniu wprowadzenia do obrotu produktu pofermentacyjnego wytworzonego w każdej biogazowni rolniczej wykorzystującej substraty określone w przepisach wydanych na podstawie art. 4 ust. 3 ustawy z dnia (…) o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie biogazowni rolniczych, a także ich funkcjonowaniu. Dotychczasowe brzmienie ogranicza możliwość wprowadzania do obrotu produktu pofermentacyjnego jedynie przez podmioty uprawnione w rozumieniu projektowanej ustawy o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie biogazowni rolniczych, a także ich funkcjonowaniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Stanowisko strony rządowej, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Janusz Kowalski:

Wyrażamy zgodę.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Biuro Legislacyjne, proszę uprzejmie.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Szanowni państwo, jedna drobna korekta w zakresie przedstawionej poprawki, która będzie wynikała z wcześniejszych ustaleń poczynionych w ramach procedowania nad projektem ustawy. Na końcu zamiast podmiotu uprawnionego do prowadzenia działalności powinien być podmiot uprawniony do wykonywania działalności. Biuro Legislacyjne naniesie stosowne zmiany w ramach upoważnienia.

Biorąc jednak pod uwagę, że art. 15 jest dość obszerny, liczy sobie kilkanaście stron, chciałbym zapytać, panie przewodniczący, czy mogę również od razu przedstawić kompleksowo nasze uwagi dotyczące całości art. 15?

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Tak, bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Pierwszą uwagę już przedstawiłem, druga dotyczy zmiany nr 4 lit. b. Tutaj zgłaszamy tylko drobną korektę, to jest oczywista omyłka, tylko zamiana wielkości liter, ale rzecz jest istotna z punktu widzenia możliwości wprowadzenia takiej zmiany w przyszłości. Przekazaliśmy tę uwagę stronie rządowej i sądzę, że spotka się ona z akceptacją. Podobna jest sytuacja w przypadku zmiany dziewiątej lit. b.

Posuwając się dalej, chcielibyśmy zauważyć, że zmiana nr 17, a więc nowe brzmienie art. 31 de facto powinno składać się z dwóch elementów. Ust. 1 i 2 to nowe brzmienia i tutaj oczywiście redakcja merytoryczna należy do wnioskodawców, natomiast zgodnie z zasadami techniki prawodawczej dodanie ust. 3 i 4 powinno zostać wyjustowane, tzn. powinna tam się znaleźć stosowna literka, która określi, że w art. 31 dodaje się ust. 3 i 4. Podajemy to pod rozwagę stronie rządowej, czy nie należy wprowadzić tego rodzaju drobnej korekty.

Naszym zdaniem najważniejsza uwaga dotyczy jednak zmiany nr 22, a więc tej regulacji, która ma się odnosić do brzmienia art. 37a. Z uwagi na fakt, iż jest to przepis sankcyjny, wymagana jest maksymalna precyzja tego rodzaju przepisów. Zwróciliśmy uwagę, że po zmianie nr 21, która dotyczyła nowego brzmienia art. 37, ten artykuł otrzymał dwa punkty. Konsekwencję takiego stanu rzeczy wnioskodawcy zaznaczyli w zmianie nr 22 w lit. b, gdzie jest dodawany ust. 3, który w pkt 3 wyróżnia w art. 37 pkt 2. Naszym zdaniem takiego wyróżnienia zabrakło w ust. 2 w pkt 3 w art. 37a, gdzie wyrazy „art. 37" powinno się chyba zastąpić wyrazami „art. 37 pkt 1". Pytanie do wnioskodawców jest następujące – czy nie należałoby dokonać takiej zmiany, ponieważ

w ten sposób de facto eliminujemy możliwość podwójnego karania? Jeśli zostawimy ten art. 37 w ust. 2 w pkt 3 w art. 37a, to takie niebezpieczeństwo może zaistnieć. Stąd pytanie do wnioskodawców. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MRiRW Janusz Kowalski:

Zgadzamy się na przedstawione propozycje.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś jest przeciw zgłoszonej poprawce? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 15 został rozpatrzony.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 16. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tego artykułu? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 16 został rozpatrzony.

Art. 17. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Z legislacyjnego obowiązku nadmieniamy, że regulacja przewidziana w art. 17 w pkt 1 jest de facto tożsama z art. 1 pkt 3 rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw, który wpłynął do Sejmu 8 maja br., ale jeszcze nie uzyskał numeru druku sejmowego.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Proszę, strona rządowa.

Sekretarz stanu w MRiRW Janusz Kowalski:

To jest bardzo ważna zmiana i chcemy, aby została pozostawiona w zaproponowanym brzmieniu w tym artykule.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa jest przeciw przyjęciu art. 17? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 17 został rozpatrzony.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 18. Czy jest ktoś przeciw? Nie słyszę, nie widzę. Stwierdzam, że art. 18 został rozpatrzony.

Art. 19. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

W zakresie art. 19 chcielibyśmy zaznaczyć, także w kontekście art. 20 ust. 19, że technika legislacyjna, która tutaj została zastosowana, tzn. odsyłanie do odrębnych przepisów, budzi wątpliwości w zakresie dobrych praktyk legislacyjnych oraz § 156 Zasad techniki prawodawczej, bowiem takie odesłanie nie wskazuje precyzyjnie adresatowi, które przepisy ma w danej sytuacji zastosować, a de facto przerzuca na niego ryzyko popełnienia błędu przy interpretacji tych przepisów. W związku z tym, w kontekście zasad określoności przepisów prawa chcemy zadać pytanie, czy nie można doprecyzować, o jakie odrębne przepisy może w tym miejscu chodzić?

Sekretarz stanu w MRiRW Janusz Kowalski:

Poproszę o odpowiedź dyrektora Pawła Małaczka.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawnego MRiRW Paweł Małaczek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zgadzając się z tym, że zastosowana technika legislacyjna jest być może ułomna, proponujemy, żeby jednak pozostawić zaproponowane rozwiązanie w dotychczasowym kształcie. Ono jest stosowane w wielu ustawach, wynika to ze skrótowości tych regulacji. Byłoby trudno wymienić wszystkie odrębne przepisy, które regulują te kwestie. Przyjęte rozwiązanie zapewnia elastyczność i dlatego chcemy pozostać przy dotychczasowym brzmieniu.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuje. Czy jest ktoś przeciw przyjęciu art. 19? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 19 został przyjęty.

Art. 20. Proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Uruski (PiS):

Zgłaszam poprawkę. Polega ona na tym, że w art. 20 w ust. 12 w pkt 19 wyrazy „bezpieczeństwa państwa" zastępuje się wyrazami „bezpieczeństwa i porządku publicznego".

Poprawka ma na celu doprecyzowanie służb, których dotyczy projektowany przepis. Obecnie możliwość wydawania opinii w przedmiocie lokalizacji biogazowni rolniczych została przewidziana m.in. dla właściwych organów w zakresie bezpieczeństwa państwa. Zauważyć należy, że pojęcie „właściwe organy bezpieczeństwa państwa" jest pojęciem szerokim i stąd wynika konieczność zawężenia tego przepisu do organów właściwych w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękujemy bardzo za tę poprawkę, ponieważ eliminuje ona pewne wątpliwości, które mieliśmy w zakresie tego przepisu, natomiast chcielibyśmy jeszcze zapytać wnioskodawców w związku z art. 20 ust. 16. Proszę zwrócić uwagę na ostatnie zdanie: „W przypadku modyfikacji wnioski przepisy ust. 1-15 stosuje się". Chcemy zapytać, jakie jest ratio legis tego przepisu? Stosuje się je wprost? Czy ten przepis ma określony cel w kontekście regulacji całego art. 20? Prosimy o krótkie wyjaśnienie tego fragmentu ust. 16.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Strona rządowa, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Janusz Kowalski:

Panie przewodniczący, z przedstawioną poprawką się zgadzamy, a jeśli chodzi o pytanie pana mecenasa, to odpowiadam, że przepisy stosuje się wprost.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję. Czy jest ktoś przeciw przyjęciu zgłoszonej poprawki? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 20 wraz z poprawką został rozpatrzony.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 21. Czy są uwagi do tego artykułu? Nie ma uwag. Stwierdzam, że art. 21 został rozpatrzony.

Art. 22. Czy są uwagi? Nie ma uwag. Stwierdzam, że art. 22 został rozpatrzony.

Art. 23. Czy są uwagi? Nie ma uwag. Stwierdzam, że art. 23 został rozpatrzony.

Art. 24. Czy są uwagi? Nie ma uwag. Stwierdzam, że art. 24 został rozpatrzony.

Art. 25. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Chcielibyśmy prosić wnioskodawców o potwierdzenie, o zgodę na dokonanie następującej zmiany – w ust. 4 proponujemy zamianę sformułowania „przez osobę posiadającą uprawnienia zawodowe w dziedzinie geodezji i kartografii" na wyrazy „przez osobę posiadającą uprawnienia zawodowe", ponieważ taka regulacja wynika z art. 43 pkt 2 lub 5 ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne.

Sekretarz stanu w MRiRW Janusz Kowalski:

Oczywiście się zgadzamy.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję. Stwierdzam, że art. 25 został rozpatrzony.

Art. 26. Czy są uwagi? Nie ma uwag. Stwierdzam, że art. 26 został rozpatrzony.

Art. 27. Czy są uwagi? Nie ma uwag. Stwierdzam, że art. 27 został rozpatrzony.

Art. 28. Nie ma uwag. Stwierdzam, że art. 28 został rozpatrzony.

Art. 29. Nie ma uwag. Stwierdzam, że art. 29 został rozpatrzony.

Art. 30. Nie ma uwag. Stwierdzam, że art. 30 został rozpatrzony.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie artykułów projektu ustawy. Czy musimy głosować nad przyjęciem całości projektu? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia projektu ustawy wraz z przyjętymi poprawkami? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że obradujące wspólnie Komisje rozpatrzyły, przyjęły i pozytywnie zaopiniowały projekt ustawy o ułatwieniach

w przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie biogazowni rolniczych, a także ich funkcjonowaniu.

Musimy jeszcze dokonać wyboru sprawozdawcy. Zgłoszony został pan poseł Piotr Uruski. Czy pan poseł się zgadza?

Poseł Piotr Uruski (PiS):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Czy jest sprzeciw wobec tej kandydatury? Nie ma sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji.